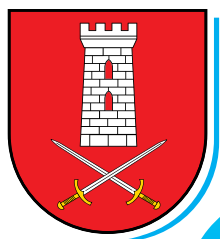


Cena: 3 zł



Nr 05/176 wrzesień-październik 2020

Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębowice



- DOŻYNKI GMINNE str. 3
- PAMIĘTNIK WOJCIECHA JEKIEŁKA - CZĘŚĆ II str. 6
- ECHA I WOJNY ŚWIATOWEJ str. 8
- ZEBRANIE WIEJSKIE str. 13
- W CZASIE PANDEMII - CZĘŚĆ III str. 21

Dożynki 2020

Uroczystości dożynkowe w tym roku miały charakter głównie religijny. Mieszkańcy gminy Osiek dziękowali za tegoroczne zbiory. Dziękczynne nabożeństwa odbyły się we wszystkich trzech kościołach.



W kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach 9 sierpnia mszę św. sprawował ks. Marcin Hałas. Korwód dożynkowy przeszedł z sali WDK i z powrotem z towarzyszeniem Amatorskiej Orkiestry Dętej pod kierunkiem Włodzimierza Szymanka. Dożynki zorganizowało KGW z przewodniczącą Heleną Matyjasik i sołtys Głębowic Edytą Matyjasik – Kulig. Obecny był wójt Marek Jasiński i przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur. Należy dodać, że KGW w Głębowicach obchodzi w tym roku 90-lecie działalności.





W kościele pw. Św. Andrzeja Apostoła w Osieku mszę św. 23 sierpnia sprawowali: ks. Bogusław Wądrzyk, ks. Stanisław Binda i ks. Dawid Kubień z pomocą diakona Tomasza Kramarczyka. Przed ołtarzem zgromadzono płody rolne, które dostarczył Ryszard Kramarczyk i inni mieszkańcy. Wieniec dożynkowy i dekoracja kościoła to praca Danuty Jurczyk - przewodniczącej KGW w Osieku, które w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia działalności i Małgorzaty Nogi. Przed kościołem stanęły wielkie postacie rolników wykonane z bali słomy z gospodarstwa Stanisława Baścika, a przystrojone przez Celinę Grzywę. Gminne dożynki uświetniła Orkiestra Dęta pod kierunkiem Leszka Górkiewicza i chór „Osieczanie”. Władze gminy reprezentowali: wójt Marek Jasiński, przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur i dyrektor GCKCZiS Krystyna Dusik.





*„Za plon dorodny w kłosach schowany
Niebu i Bogu trzeba dziękować.
Za dzień pogodny na żniwa dany,
w którym na polu przyszło pracować”.*



6 września w parafii św. Stanisława BM w Osieku Górnym po raz pierwszy spełniono obowiązek dziękczynienia Bogu za tegoroczne plony. Zgromadzeni na mszy świętej parafianie i przybyli goście ofiarowali pierwszemu Gospodarzowi – Stwórcy i Panu stworzenia dożynkowe dary. Wniesiony wieniec dożynkowy wraz z bochenkiem chleba, symbolizujący miłość i wdzięczność za tegoroczne zbiory, zostały poświęcone na chwałę Bogu. Wzniesiono modlitwę: „Boże Wielki i wspaniały, który poprzez niewypowiedzianą dobroć i szczerą opiekę rządysz wszystkim, dajesz nam wszystkie doczesne dobra i zaręczyłeś nam obiecane królestwo; daj nam przyszły czas przeżyć nieskalanie przed świętą Twoją chwałą oraz wysławiać Ciebie, jednego Dobrego Stwórcę i Przyjaciela, człowieka. Albowiem Ty jesteś naszym Bogiem i Panem i Tobie oddajemy chwałę na wieki wieków. Amen”.



Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie, przeprowadzenie i przeżycie dożynek serdeczne podziękowania składa ksiądz proboszcz Stanisław Binda.

Józef Piłsudski i jego Kasztanka

Wśród wielu rocznic i ważnych tegorocznych wydarzeń dwie były w centrum uwagi: setna rocznica urodzin Jana Pawła II i setna rocznica Bitwy Warszawskiej. Nie ulega wątpliwości, że głównym strategiem obrony Polski przed bolszewikami był Józef Piłsudski.



Ćwiczenia P.O.W. pod Warszawą w 1917 r. ze zbiorów Krzysztofa Urbańczyka

W maju minęła 85. rocznica Jego śmierci. W kronice szkolnej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Osieku jej ówczesny kierownik Stanisław Zajac (zginął w obozie koncentracyjnym w Mautausen) zanotował:

„Dnia 1 lutego z okazji Imienin Pana Prezydenta urządziła dziatwa szkolna poranek. W dniu Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wzięta udział młodzież w nabożeństwie i poranku urządzonym w tutejszej szkole.

W dniu 13 maja doszła do szkoły straszna wiadomość: „Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje”.

Dzietwa szkolna wzięła udział w dniu 14 maja w nabożeństwie żałobnym. Kirem pokryły się portrety Marszałka i chorągiew państwowa.

W dniu pogrzebu I Marszałka w dniu 18 maja wzięta udział dziatwa w nabożeństwie po czym wysłuchała przebiegu pogrzebu przez radio i krótkiej akademii ku Jego Czci, zakończonej odczytaniem Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Wtedy pewnie żywe wciąż było wspomnienie Marszałka, który odwiedził Osiek w 1915 roku, co szczegółowo opisali w książce „Osiek. Zarys dziejów” pp. Bronisław Jania i Adam Hałatek.

Tu należałoby dopisać jeszcze jedną historię związaną z Józefem Piłsudskim i Głębowicami. Do redakcji „Ech Osieka” dotarł artykuł napisany przez Tutusa Bispinga z Krakowa pod znamienym tytułem „Moja kochana Babunia i nasza Kasztanka”. Oto jego obszernie fragmenty:

Urodziłem się 14 marca 1949 roku w Krakowie, mieszkalem w Rynku Dębnickim, w domu nr 8. Ten dom wchodził w skład wiana ślubnego rodziny Eustachego hr. Romera z Czapel Małych dla córki Marii hr. Romer. Ślub odbył się w dniu 26 lutego 1919 roku w Krakowie w Kościele św. Szczepana z Tytusem Dunin (de Skrzynno) z Głębowic, Gierałtowiczek, Choczni i Kopytówki. Dziadek Tytus Dunin poległ 10 września 1939 w Tryńczy, gdzie jest pochowany na miejscowym cmentarzu. Matka Maria-Elżbieta Dunin z Gierałtowiczek z Babunią zostały wyrzucone z domu w dniu 21 czerwca 1940 roku. Uciekając przez Kopytówkę, dotarli do swo-

ich Czapel Małych Wysocic do siostry Apolonii hr. Romer, drugiej siostry Kazimiery hr. Romer Ludwikowej Popiel ze Ściborzyc (Miechowskie).



Maria hr. Romer z ojcem Eustachym hr. Romer - fot. ze zbiorów Tytusa Bispinga

Kasztanka był to koń mojej Babki. Koń pochodził ze stada jej Ojca Eustachego hr. Romera z Czapel Małych. Na nim jeździła w pole, na spacer, przez nią została ujeżdżona. Wtenczas nazywała się Fantazja. Babunia jeździła na niej w Czaplach Małych jako amazonka, odwiedzając swoje okolice, kuzynki, krewnych.

W 1914 r. chłopcy szli na ochotnika z Oleandry w Krakowie do Miechowa, gdzie była zbiórka ludzi chcących, aby powstała Polska. Drogami i miedzami doszli do Czapel Małych. Eustachy hr.

Romer zobaczywszy ich z balkonu swego dworu zawołał: „Co wy za jedni?”. Zatrzymali się, zostali nakarmieni, napojeni i otrzymali konie, aby móc dojechać na zbiórkę. Jedynym warunkiem było zameldować naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu, że jest to dar od Eustachego hr. Romera z Czapel Małych dla ojczyzny, aby była wolna. Kasztanka o wysokich skarpetkach i dużej gwieździe na łbie została zatrzymana dla naczelnika, a inne konie rozdane oficerom.

Zawsze myślałem, że to jest prosta, znana historia, ale idąc przez życie, napotykałem niewiedzę tak w gminie Gołcza, powiecie Miechów, wśród znajomych, w szkole, na ulicy, w pociągu.

Na drodze mego życia ostatnio spotkałem Stanisława Jankowskiego, z którym odprowadzaliśmy dzieci do przedszkola na ul. Krupniczą w Krakowie.

W ten sposób powstała myśl opisanie początku historii i wyjaśnienia pochodzenia Kasztanki – konia najsłynniejszego tamtego stulecia, który nie wygrał żadnych zawodów, wyścigów, konkursów, a był koniem mojej babki Marii hr. Romer z Czapel Małych.

W środowisku brydżowym dzięki prezesowi Zbigniewowi Saganowi odbywa się corocznie turniej o podkowę Kasztanki w dniu 11 listopada, obecnie objęta tym turniejem jest cała Polska, a uczestników już jest ponad 750 par.

Ten artykuł za me wychowanie i opiekę przez 20 lat nade mną Marii hr. Romer Tytusowej Dunin z Głębowic Gierałtowiczek poświęcam.

Mam nadzieję, że już od dziś będzie wiadomo jednoznacznie, że na Kasztance jeździli tylko: Maria hr. Romer Tytusowa Dunin i Marszałek Józef Piłsudski.”

Tytus Bisping

Wojciech Jekiełek „Moje życie” część II

Wielu czytelników pyta, czy autor tego pamiętnika to Wojciech Jekiełek „Żmija”, którego znamy z działalności przybozowej w czasie II wojny światowej. Zbieżność imion i nazwisk nie jest w Osieku niczym niezwykłym, ale oczywiście to inny Wojciech Jekiełek, zresztą walczący w I wojnie światowej. Żona autora tych wspomnień to Maria z domu Borys. Jak pamiętamy z I części wspomnień jego brat Karol został w USA, a w Osieku mieszkał brat Józef i siostra Rozalia, żona Stanisława Mitoraja.



Wojciech Jekiełek – autor pamiętnika

W niewoli

W tydzień później jadę z kompanią na front gdzieś koło miasta Kałusza we wschodniej Małopolsce. Tam żeśmy byli przydzieleni do batalionu już dobrze potrzebionego przez Rosjan. Po kilku dniach Rosjanie wycofali się, a my stanęliśmy koło wioski zwanej Koniuchy. Na wzgórzu za rzeką byli okopani Rosjanie, a z naszej strony na wzgórzu stał na małym odcinku cały pułk Bośniaków. Naraz artyleria za-

zatrzęsła. Tak biła na rosyjskie okopy, że było widać jak ze ziemią leciały w górę kawałki ciała ludzkiego. Rosjanie nawzajem na nasze okopy też to samo. Trwało to jedną godzinę i nagle artyleria przestała bić, a owi Bośniacy teraz szli do ataku, a potem moja kompania. Rosjanie poczuli się wycofywać i mniej już naszych padło. Nasi chłopcy złapali 40 Rosjan, a cała dolina była zasłana owymi Bośniakami. Na rzeczce dziesiątki trupów pływało. Niemcy natarli ostro i zdobyli długą linię rosyjskich okopów, a my poszliśmy je wysledzić. Naraz padła salwa i sypią się Rosjanie jak z worka. Podeszli nas, zaskoczyli i okrążyli, a do tych, co uciekali, strzelali jak do zajęcy. Zdołało uciec z naszych 5, a 7 zabili i raniłi. Pięciu nas zabrali do niewoli i do dziś dobrze pamiętam trzy rosyjskie bagnety przystawione do moich piersi. Zaraz też nam wszystko odebrano, nawet mi wzięli chleb i zegarek, alem to zaraz meldowałem ruskiemu podoficerowi, a ten kazał mi to wrócić. Tu nas przesłuchano i pognano w stronę Tarnopola, gdzie było tysiące naszych jeńców. Teraz nas gnano pieszo aż do Kijowa i tylko raz na dzień dawano jeść trochę kaszy rozparzonej, ale nie dano nam menażek, to tą gorącą kaszę trzeba było brać od kucharza do obu dłoni, a gdy parzyła w dłonie, to do troku od płaszcza. Dowiedziono nas do Płoskirowa i zamknięto w jakichś koszarach. Dawano tylko pić gorącą wodę bez cukru, bo mówiono, że mamy tyfus. Kto miał pieniądze, to kupił chleba od żołnierzy ruskich. Miałem na palcu ślubny złoty pierścień i choć to była moja droga pamiątka, postanowiłem go sprzedać. Jakiś cywil kupił go za 4 ruble, tośmy wszyscy pięciu teraz sobie kupowali chleb od żołnierzy.

Gdy nas już przywieziono do Kijowa i umieszczono za miastem w lagrze, to już było istne piekło. Były tu kuchnie, ale nie mogły wystarczyć i słaby się nie dopchał po jedzeniu. Stąd odchodziły transporty codziennie, wioząc jeńców w głąb Rosji i na Sybir. Pewnego dnia przyszedł jakiś pan i krzyczy, kto jest szewc i jest Czech czy Polak niech wystąpi. Było nas 300. Zawiózł nas do fabryki w Kijowie, gdzie wyrabiano buty dla wojska. Tu już pracowało 200 szewców jeńców i 300 Rosjan. Tutaj nam było już dobrze, jeść my mieli co i płacono nam 2 ruble na tydzień. Pracowało tu większość Czechów a reszta Polacy i Rusini. Wnet też na prośbę Czechów urządzono nam mały szpitalik na 14 łóżek i przydzielono doktora jeńca Czecha. Jednego dnia przywieziono tu kilka wielkich beczek z jakiejś smoły i wzięto nas dwóch z warsztatu, abyśmy wyczyścili je nożami. Był koniec grudnia, wielka zima a mieliśmy do onych beczek siekać kapustę, która już zmarzła i miała być dla nas. Tak się zaziębiłem i zachorowałem, że mnie tylko koledzy zanieśli na naszą izbę chorych. Tu już dostałem przeszło 40 stopni gorączki i niewiele o świetle wiedziałem. Wyleczył mnie ten doktor Czech.

Revolucja 1917 r.

Gdy już przyszła rewolucja, to też i widział tu straszne rzeczy. Widziałem, jak opanowali Kijów tak zwani mieniszewicy, czyli Białogwardziści i utworzył się rząd ukraiński burżuazyjny, a później dociągnęły tu od frontu z bronią już zorganizowane wojska bolszewickie i oblężyły Kijów. Bili na miasto z dział przez osiem dni, a dziewiątego dnia przypuścili szturm i zdobyli miasto. Białogwardziści uciekli przebijając się drogą na Światoszyn. Ale jaki był to widok, gdy zaczęto zwozić trupy w jedną wielką salę i gdy zaczęły się schodzić rodziny i poznawać swoich krewnych nieraz nagich, obdartych z ubrań, jeden z czerwoną oznaką a inny z białą oznaką. Wnet też wojska bolszewickie poszły dalej, zostawiono w mieście tylko słaby garnizon, który nie mógł zapanować nad sytuacją. Nikt nie pracował tylko wciąż robiono jakiejś wiece i naszą fabrykę zamknięto.

Wtem pewnego dnia wkroczyła do Kijowa armia niemiecka i Niemcy ogłosili, że kto jest niemiecki czy austriacki poddany, ma się zgłosić celem odesłania do swych krajów. Już wówczas ciągnęli jeńcy z całej Rosji ku granicy i nie mogli Niemcy nadążyć z pociągami. Ja nie chciałem jechać, ale napotkałem kolegów z Osieka i postanowiłem z nimi jechać. O głodzie nie można było dłużej czekać na transport, tośmy siadali na dachy pociągu tak na gapę i tak żeśmy dojechali o głodzie i chłódzie do dawnej rosyjsko-galicjijskiej granicy w miasteczku Podwołoczyska. Wzięły nas straża austriackie pod swoją opiekę i gnano pieszo do więzienia koło Drohobycza. Wpakowano nas po czterech do jednej celi więziennej, tak też my czterej koledzy z Osieka: ja, mój szwagier Stanisław Mitoraj i Mitoraj Ludwik i Tobiczek Wojciech sie-

dzieli w jednej celi. Tu nam posyłano wojskowych kapelanów, którzy nas uważali za bolszewików i chcieli nas leczyć z tej choroby. Ksiądz kapelan odprawił mszę św. i w kazaniu polecał nam posłuszeństwo wobec nowego cesarza Karola. Podzielono nas na grupy, każdą narodowość osobno i każdy miał powtarzać przysięgę Karolowi. Niemcy powtarzali dość głośno, Rusini już ciszej, Węgrzy jeszcze ciszej, Polacy mało który, a Czesi to już nie było słychać głosów i tu już było jasno widać, co grozi monarchii austriackiej. Porobiono z nas kompanie mieszane i porożylano po wioskach w okolicy Drohobycz. Przez dzień zbiórka i lekkie ćwiczenia, a oficer prowadził z nami pogadanki, jak to nas kocha nasz cesarz i ojczyzna Austria, ale to się chłopów jakoś nic nie chwyciło. Rozsyłano nas do kadr, gdzie który przed niewolą służył. Ja byłem tylko sam jeden i posłano mnie do Lwowa na punkt zborny i tu nas znów było setki. Każdy musiał złożyć protokół przed



Austriacka manierka i kubek z czasów I wojny światowej – ze zbiorów Krzysztofa Urbańczyka



Rosyjska manierka z czasów I wojny światowej – ze zbiorów Krzysztofa Urbańczyka

komisją, jak i gdzie, kiedy i dlaczego był zabrany do niewoli, ale każdego rozgrzeszano i upominano, że znów jest dobrym żołnierzem i ma wiernie służyć ojczyźnie Austrii. Niektórzy wieczorami zbierali się w grupki i rozmawiali o Rosji i po kilku dniach wywołano nas dwudziestu i odesłano aż na Czechy do Ołomuńca.

Karna kompania

Utworzono z nas oddział 200 ludzi i wysłano bez karabinów na front włoski jako karną kompanię. Ulokowano nas na jednej górze w Alpach 2800 m wysokości, 12 kilometrów od granicy szwajcarskiej. W skale mieli Niemcy wykute wielkie kryte okopy i stał w nich Pułk Wiedeński, a myśmy jemu donosili drzewo z lasu. Każdy otrzymał pasy rzemienne, którymi przymocowywał 2 klocki drzewa świeżego ważące około 40 kg. Jedni szli do szpitala z wyczerpania i głodu, inni dezertowali. Jak kto mógł, to życie ratował. Padali też przy pracy, bo stale włoska artyleria ostrzeliwała tyły.

Kolega Czech miał przy sobie 4 druki kart urlopowych, znalazł jakiś stary kwit z pieczęcią naszej kompanii, więc rysowaliśmy przez kalkę ową pieczęć na drukach urlopowych i w nocy nas czterech uciekło. Złapał nas kapral Słowak i zaprowadził na posterunek wojskowy. Wezwano nas przed sąd karny, wypytywali po niemiecku i śmiali się z nas, żeśmy tak źle podrobili ową pieczęć. Później nas konwój doprowadził do naszej kompanii, gdzie wałęsaliśmy się koło kuchni. Chłopcy wciąż się skarżyli na głód, cała kompania wybrała nas dwóch dezertów, ażeby jeden stale pilnował kucharzy, a drugi jeździł do magazynu z drugim kucharzem po prowiant.

Naraz widzę przed sobą na drodze straszny ruch i całą drogą idzie nasze wojsko. Był 3 listopada 1918 r. Ja zawrócił ku magazynowi, a każdy łądował do plecaka, co kto mógł. Były tu suche szynki wędzone, różne papierosy drogie, suchary oficerskie i chleb. Choć według zawieszenia broni nie miało być strażów, to jednak od czasu do czasu padały włoskie granaty. Gdy już miał pełny plecak prowiantu, dołączył do mnie jakiś Rusin i dotarliśmy do wioski włoskiej. Nic nam złego nie uczyniono, tylko oddano pewnemu wieśniakowi pod nadzór. Zamknął nas w pokoju dopiero co opuszczonym przez jakieś austriackie komando. Koło północy słyszę wielkie krzyki w owej wiosce „Wiwa Italia”, co znaczy „Niech żyje Italia”. Rano nasz wieśniak wołał nas do kuchni na śniadanie. Jego córka postawiła nam czarnej kawy i chleba z kukurydzy, ale my nie jedli, bośmy mieli swój z magazynu i jeszcześmy im dali chleba. Pożegnaliśmy się i poszliśmy znów ku głównej drodze. Tu stanąłem i nie wiedziałem, w którą stronę się mam udać, czy w stronę Włoch, czy w stronę Austrii. Zobaczyłem włoskiego oficera i wskazał mi drogę w stronę Włoch, że do Austrii się już nie dostanę, bo daleko tam są włoskie wojska. Włosi spostrzegli, że my tu są nielegalnie i też nas pognali w stronę Włoch. Tak żeśmy szli w poprzek przez całe Alpy o głodzie i tu się przydał mój pełny plecak, tym bardziej żem spotkał mego kolegę Węglarza z Bulowic i Wilka Jana z Osieka i z sąsiedniej wioski Polanki Jarosza Jakuba. Z chęcią mój plecak nieśli, bo ja już nie mógł i z niego się posilali. Dalsza część wspomnień w kolejnym numerze.

Echa I wojny światowej

Wydawałoby się, że czasy I wojny światowej są zbyt odległe, aby pamięć o nich jeszcze przetrwała. Przekonałam się o tym, szukając krewnych żołnierzy, którzy wtedy zginęli. Zaciera się pamięć o braciach babci czy dziadka, którzy zginęli, mając 18–20 lat.

Ale są też przykłady zgoła inne. Rodziny szukają informacji o swoich przodkach, gromadzą fotografie, zakładają albumy, poszukują danych w internecie, zakładają nawet specjalne strony, gdzie wymieniają się wiadomościami. Czytają też dokładnie „Echa Osieka”, o czym przekonałam się niedawno, gdy odwiedził redakcję pan Krzysztof Zych z Grojca, który znalazł informację w gazecie o bracie swojej babci. Okazało się, że popełniłam błąd, zapisując panięńskie nazwisko matki poległego na wojnie Władysława Maciągi. Przepisałam go z „Kroniki” Jana Niemca, gdzie tak je odczytałam. Władysław Maciąga był synem Jana Maciągi i Magdaleny z domu Nogala. Urodził się 10.05.1901r. we Frydrychowicach, ale rodzina mieszkała w domu nr 203 w majątku dworskim na Włosieni. Zmarł 19.06.1920 r. w Tarnopolu, a pochowany został na cmentarzu wojskowym w Bolechowiu koło Stryja (Ukraina). Brał udział w wojnie bolszewickiej jako szeregowy 40. Pułku Strzelców. Przyczyną zgonu był tyfus. W roku 1938 brat Władysława – Jan Maciąga (ur. 10.10.1910 r.) był na tym cmentarzu i przekazał córce Ewie, że widział tam krzyże brzozy, a na nich nazwiska zmarłych. Natomiast córka Jana – Ewa pojechała tam w roku 1991 i już nie było nazwisk, tylko same krzyże z brzozy. Obecnie są tam krzyże kamienne.

Dziękuję panu Krzysztofowi za wyczerpujące informacje i zdjęcia.



Cmentarz Wojskowy w Bolechowiu koło Stryja (Ukraina)

Zdjęcie swojego dziadka i wiadomości o nim przekazał mi również Zbigniew Kruczała.

Jan Kruczała



Na temat wojennej przeszłości wiem tylko, że zmobilizowany został zaraz po wybuchu I wojny i wcielony do CK Armii w Wadowicach. Służył jako podoficer w stopniu kaprała i był odznaczony. Został ciężko ranny na froncie wschodnim (prawdopodobnie podczas ofensywy pod Gorlicami). Na podstawie posiadanego zdjęcia z tamtego okresu przypuszczam, że nadany odznaczeniem był Żelazny Krzyż Zasługi bez korony z czerwoną



wstążką. Czerwona wstążka świadczyła o zasługach na froncie, a białoczerwona w służbie cywilnej. Jako ranny żołnierz był leczony w Czechowicach lub Goczałkowicach (tak wspominał ojciec). Do domu wrócił w 1916 r. Był inwalidą wojennym – miał bezwładną lewą rękę. Przed wojną miał wypłaconą rentę i przywilej prowadzenia tzw. „trafiki”, tj. sklepiku z wyrobami tytoniowymi. Urodzony w 1888 r., zmarł w 1957 r. Czytelnikom „Ech Osieka” znane jest też zdjęcie z lat trzydziestych XX wieku, przedstawiające wdowy po poległych oraz weteranów I wojny światowej.

Nie wiem, kto przyniósł to zdjęcie do redakcji i próbuję zidentyfikować osoby na nim przedstawione. Dwie wdowy zostały rozpoznane. Trzecia od prawej siedzi Katarzyna Jurecka – druga żona Jana Jureckiego. Jan Jurecki – syn Błażeja i Anny nr domu 418, ur. 13.12.1878 r. był żonaty dwa razy, z pierwszą żoną miał 2 dzieci, z drugą żoną Katarzyną z domu Bies miał syna. Jan Jurecki zmarł 3.05.1915 r. Prawdopodobnie walczył pod Jasłem. Do domu przyszła tylko informacja, że nie żyje.

Czwarty od prawej stoi Jan Mroziak ur. 13.09.1898 r., zmarł 25.02.1981 r. Druga od prawej siedzi Agata Żmuda, wdowa po Janie Żmudzie.



Jan Żmuda siedzi drugi z lewej

Jan Żmuda s. Andrzeja i Magdaleny Niemiec z domu nr 41, pochodził z granicy Osieka i Głębowic, ur. 23.04.1870 r., zmarł na malarię w szpitalu w Albanii w 1918 r., podobno 6 tygodni przed zakończeniem wojny. Pozostawił żonę Agatę z domu Paluch i syna Adama. Babcia Agata opowiadała swojemu wnukowi Andrzejowi, że piekła chleb, kroїła na kromki, potem jeszcze raz suszyła w piecu i posyłała mężowi na front, bo cierpieli tam wielki głód. Agata Żmuda miała emeryturę 46 zł, tak jak pozostałe wdowy.

W tym samym 1918 r. zginął też brat Jana - Władysław s. Andrzeja i II żony Zofii Tobiczki urodzony 27. 03.1900 r., więc miał tylko 18 lat.

Krystyna Czerny

Zebranie Sprawozdawcze Towarzystwa Miłośników Osieka

24 sierpnia 2020 roku odbyło się zebranie sprawozdawcze TMO. Pomimo ciągle obecnego Covid-19 wzięło w nim udział ponad 30 członkiń i członków Stowarzyszenia. Przyjęte zostało sprawozdanie zarządu za 2019 rok oraz dyskutowano na temat możliwych działań w roku bieżącym.

W imieniu zarządu głos zabrał Andrzej Kacorzyk. *„Po bezmała 30 latach istnienia naszego Towarzystwa po raz pierwszy spotykamy się w takich warunkach. Zasłonięci maskami, siedzimy w wyraźnych odstępach. Spotkanie sprawozdawcze miało się odbyć znacznie wcześniej. Ogłoszenie stanu epidemii pokrzyżowało ustalenia”* – rozpoczął swoje wystąpienie.

W roku 2019 zarząd spotykał się regularnie, omawiając przygotowania do Rodzinnego Rajdu Rowerowego oraz wycieczki. Ponadto dyskutowane były aktualne sprawy związane z życiem wsi, ochroną zabytków etc. Marian Kocemba prowadzi Kronikę opisującą działalność TMO.

Ze zrealizowanych zadań warto wymienić: *Rodziny Rajd Rowerowy w dniu 22 czerwca oraz wycieczkę pt. „Zamość i Lublin, czyli śladami Rzeczypospolitej wielu narodów”*, która odbyła się w dniach 31 sierpnia i 1 września.



W „Echach Osieka” ukazywały się regularnie artykuły na tematy historyczne, społeczne oraz opisujące przeprowadzone przedsięwzięcia.

Kacorzyk poinformował także o nowej inicjatywie pisania „Kroniki Osieka” w formie notatek osób z różnych środowisk i profesji. Tak uzasadniał tę potrzebę: *„Zdając sobie sprawę z faktu, że wchodzimy w trudny, niebezpieczny i niepewny czas, oraz kierując się myślą wyrażoną przez naszą Noblistkę Olę Tokarczuk:*

„Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera”,

postanowiliśmy notować z różnych punktów widzenia zachodzące zmiany. Nie jestem do końca przekonany, czy w tej chwili te zapiski, których fragmenty są publikowane w „Echach Osieka” są bardzo interesujące dla Czytelnika. Na razie to wszystko jest znane, świeże, pamiętane. Jednak za lat kilkadziesiąt może mieć wartość dużo większą, a co przede wszystkim dla mnie jest istotne, to fakt „wypowiedzenia” słów opisujących rzeczywistość tak szybko się zmieniającą” – zaznaczył. Być może za lat kilkadziesiąt ten zbiór stanie się unikalnym podręcznikiem dla nowych pokoleń osieczan.

Zebranie zaakceptowało sprawozdania finansowe i sprawozdanie z działalności Zarządu w roku 2019.

Dziękujemy Miłośniczkom i Miłośnikom Osieka za kolejny rok wspólnych inicjatyw!

Zarząd TMO

XVII Sesja Rady Gminy Osiek w dniu 07.08.2020 r.

Sesję otworzyła i poprowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur, która powitała obecnych, w tym mieszkańców gminy.

Wójt poinformował o pracy między sesjami. Brał udział w posiedzeniu Rady Stowarzyszenia Dolina Karpia, w walnym zebraniu Stowarzyszenia „Wspólna Sprawa”, w posiedzeniu Komisji skarg wniosków i petycji. Podpisał umowy notarialne dotyczące nieodpłatnego nabycia gruntów pod drogę wewnętrzną oraz przepompownię przy ul. Świerkowej w Osieku, podpisał umowę ze Związkiem Spółek Wodnych w Oświęcimiu na wykonanie remontu rowu „Karolina”.

Podjęto uchwały:

- **Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 21 maja 2020 r.**

Wnoszący petycję domagał się zachowania zasady ostrożności we wprowadzaniu technologii 5G w gminie Osiek do czasu przeprowadzenia wiarygodnych badań naukowych, przyjęcia uchwały ws. ochrony zdrowia mieszkańców przed sztucznym polem elektromagnetycznym, wyrażenia w uchwale swojego negatywnego stanowiska wobec wielokrotnego zwiększenia ekspozycji mieszkańców na pole elektromagnetyczne, wspieranie rozwoju alternatywnej infrastruktury światłowodowej, zalecenia, aby zdemontowano sieci wifi w szkołach.

Przewodnicząca Komisji skarg, wniosków i petycji Edyta Matyjasik-Kulig podkreśliła, że prace były żmudne i odbyły się spotkania z mieszkańcami. Petycja nie może zostać uwzględniona, ponieważ organy gminy Osiek nie są podmiotami wprowadzającymi technologię 5G, a petycja może być rozpatrywana jedynie całościowo. Organ gminy nie są podmiotami wprowadzającymi technologię 5G i nie mogą jej zakazać, Rada Gminy nie ma kompetencji do przyjmowania uchwały ws. ochrony zdrowia mieszkańców, organy gminy Osiek zadeklarują wspieranie rozwoju infrastruktury światłowodowej, ale likwidacja stanowisk wifi nie jest możliwa. Komisja ustaliła, że należy wysłać zapytanie do Ministerstwa Zdrowia dotyczące technologii 5G i stosowne pismo przedłożyła przewodniczącej Rady Gminy. Komisja zobowiązała się, że po otrzymaniu odpowiedzi skieruje apel do ministerstwa o przeprowadzenie rzetelnych badań.

Głos zabrał przedstawiciel mieszkańców Mariusz Kawczak, który zapytał o możliwość promowania rozbudowy sieci światłowodowej, zwłaszcza w szkołach.

Odpowiedź wójta: budową sieci światłowodowej w gminie Osiek zajmują się podmioty prywatne. Osiek ma pełne pokrycie w światłowodach, problem jest w Głębowicach, ale po wykonaniu oświetlenia ulicznego jest możliwość założenia sieci światłowodowej. W szkołach, gdzie to będzie możliwe, będzie zredukowana sieć WIFI na rzecz światłowodów, ale to jest długi proces.

Petycja została odrzucona.

- **Podjęcie uchwały w sprawie zgody na dokonanie zamiany nieruchomości, obciążenia nieruchomości, wyrażenia zgody na zawarcie ugody i treść ugody z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Osieku oraz opinii w zakresie rozłożenia dopłaty na raty.**

Spór powstał w 2018 r. Treść uchwały kończy go przez zamianę nieruchomości „pakietu” gminy i „pakietu” spółdzielni, rozłożenie na raty spłaty spółdzielni na rzecz gminy i zaakceptowanie wzajemnych roszczeń.

- **Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości oznaczonej nr działki 1088/14 położonej w Głębowicach do gminnego zasobu nieruchomości. Wójt wyjaśnił, że jest to powiększenie terenu przyszkolnego po wybudowaniu sali gimnastycznej.**
- **Podjęcie uchwał budżetowych.**

Zapytania radnych

W związku ze zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną poproszony o zabranie głosu został dyrektor SPZOZ Witold Chmielowski.

Przedstawił sytuację ośrodka, gdzie wszystkie poradnie działają. Prognozuje się wzrost zachorowań związanych z turystyką wakacyjną i rozpoczęciem nauczania w szkołach. Dzieci z reguły nie chorują, ale roznoszą infekcje. Ośrodek zdrowia działa w trybie awaryjnym, na zmienionych zasadach, sposób działania poradni nie jest autorski, działa jak wszędzie, chociaż w wielu przychodniach drzwi są zamknięte. U nas lekarz kontaktuje się telefonicznie i w razie potrzeby pacjent jest zapraszany do ośrodka i to jest ok. 50% pacjentów. Część pacjentów, szczególnie seniorów, chce się z lekarzem zobaczyć. Dyrektor musi dbać o to, aby pracownicy nie trafili do kwarantanny. Zachęca do elektronicznej rejestracji – trzeba wtedy pobrać login.

Odpowiadając na pytania radnych dyrektor wyjaśnił, że seniorzy po 65. roku życia będą mieli refundowane szczepienia na gripę, ale przychodnia nie zakupuje szczepionek, trzeba zabrać receptę i zakupić szczepionkę. Ze względu na RODO nie można zamawiać recept przez e-rejestrację. Na badania analityczne należy się umówić. Doktor Kocjan – stomatolog, wypowiedział umowę i wyprowadza się, pacjenci chodzą do Głębowic, tam jest NFZ.

Wystąpienie dzielnicowego Marka Łaty na temat stanu bezpieczeństwa na terenie gminy Osiek, obecni byli także: Grzegorz Filipowicz – dzielnicowy Polanki Wielkiej i Grzegorz Czopek z Wydziału Ruchu Drogowego.

Analiza zdarzeń z zakresu kryminalnego pokazuje, że nie jest źle, mamy do czynienia z garstką zdarzeń dotyczącą głównie oszustw internetowych, przemoc domowej i ten stan się utrzymuje. Realizujemy programy: *Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa, Moja komenda, Dzielnicowy bliżej nas, Bezpieczne wakacje*. Z kolei problem nadmiernej prędkości jest zjawiskiem powszechnym i dotyczy też Polanki Wielkiej. Nadzór i działania są prowadzone przez dzielnicowych w ramach planu działania priorytetowego od 1 lipca do końca roku, żeby ograniczyć nadmierną prędkość na ul. Głównej i Browarnej w Osieku i Długiej oraz Przecznicą w Polance Wielkiej. Jest to uciążliwe dla mieszkańców i niebezpieczne, a na ul. Browarnej obserwuje się agresywną jazdę, tzw. drift.

Naszym celem jest spadek skarg mieszkańców i wyeliminowanie tego procederu, dzielnicowi będą nadzorować ruch, ale nie sprawdzają prędkości, liczą na współpracę z władzami samorządowymi, sołtysami, z miejscową prasą przy prowadzeniu kampanii edukacyjnej.

Mieszkanka Sławomira Matlak zwróciła uwagę, że przekraczanie prędkości dotyczy samochodów i jednośladów, czy policja może wskazać mieszkańcom ścieżkę działania, jak się zachować w sytuacji, gdy się wie, skąd pojazd wyjeżdża, co zrobić, gdy ma się styczność z osobą łamiącą przepisy.

Odpowiedź dzielnicowego: należy podać informacje o tym pojeździe policji, która zwróci na niego szczególną uwagę, ponieważ należy tej osobie udowodnić wykroczenie.

Głos zabrał również Grzegorz Czopek z Wydziału Ruchu Drogowego.

Jeśli wiemy, kto jakim jeździ samochodem, można złożyć zawiadomienie. Dobrze mieć też materiał dowodowy, np. nagranie wideo, fotografię. Policja pozyskuje informacje z krajowej mapy zagrożeń, ma dużo zgłoszeń od mieszkańców Osieka, obecnie policja ma 40 zgłoszeń dotyczących przekroczenia prędkości na ul. Głównej, Karolina, Browarnej, Starowiejskiej. Zgłoszenia dotyczą też pojazdów, które nie powinny poruszać się po drogach. Zgłoszenia są weryfikowane. W 2019 r. na terenie gminy Osiek zostało nałożonych 435 mandatów karnych, większość za prędkość, w tym na ul. Głównej 357 mandatów, pojawiały się też pouczenia i wnioski do sądu.

W 2020 r. już nałożono 390 mandatów, w tym na ul. Głównej 288. W 2019 r. doszło do 42 kolizji, 3 wypadków, jeden ze skutkiem śmiertelnym, w 2020 r. tych kolizji było 21 i jeden wypadek. Statystyki zdarzeń drogowych pokazują, że nie jest źle na terenie gminy Osiek, nie ma kolizji związanych z niedostosowaniem prędkości. Na teren gminy Osiek codziennie jest wysyłany patrol – często grupy SPEED, która działa od roku. Ten jeden radiowóz nałożył 1732 mandaty, większość na terenie gminy Osiek, zatrzymano 77 dowodów rejestracyjnych, przy przekroczeniu prędkości o 50 km na trzy miesiące zatrzymywane jest prawo jazdy, w ciągu roku zatrzymano 184 prawa jazdy. Policjanci kontrolują też prędkość w samochodach oznakowanych i mogą stać np. w zatoce autobusowej, ale niektórzy mieszkańcy nie życzą sobie radiowozu na swojej posesji. Dobre drogi na terenie gminy kuszą kierowców, ale razem z zarządem dróg podejmowane są próby uspokojenia ruchu. W Krakowie działa zespół do zwalczania niebezpiecznych zachowań na drodze, policjanci sprawdzają portale społecznościowe i namierzają akcje zwoływania się użytkowników przerobionych pojazdów. Jeśli mają podejrzenie przeróbek technicznych, to odbierany jest dowód rejestracyjny, a samochód kierowany na badania. Potrzebna jest powszechna świadomość niezgodności z prawem takich przeróbek.

Na tym sesję zakończono.

USŁUGI STOLARSKIE

HENRYK KASPERCZYK - 536 892 218

- układanie i cyklinowanie parkietu i mozaiki,
- wykonanie: montaż schodów i poręczy drewnianych, drzwi na wymiar,
- układanie boazerii drewnianej i panelowej,
- wykonanie balkonów drewnianych,
- adaptacja poddaszy w drewnie.

XVIII Sesja Rady Gminy Osiek w dniu 29.09.2020 r.

Sesję otworzyła i prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur. Wójt poinformował o swojej pracy między sesjami.

Podpisał umowy notarialne dotyczące nieodpłatnego nabycia od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa gruntów zajętych pod drogi: ul. Wałową i Akacją w Osieku oraz Jagodową w Głębowicach, podpisał ugodę z GS „Samopomoc Chłopska” w Osieku, uczestniczył w Walnym Zebraniu Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku, w otwarciu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu, brał udział w spotkaniu z wicewojewodą małopolskim, uczestniczył w posiedzeniu Rady Sołeckiej w Głębowicach, w posiedzeniu Komisji Budżetu i Komisji Rewizyjnej, brał udział w spotkaniu Zarządu Doliny Karpia z przedstawicielami gmin i posiedzeniu Rady Stowarzyszenia Dolina Karpia oraz w spotkaniu w starostwie w sprawie projektu budowy chodnika przy ul. Karolina w Osieku.

Poinformował też o wykonanych zadaniach: montaż klimatyzacji w WDK w Głębowicach, wykonaniu altany w ramach funduszu sołeckiego, rozpoczęciu oświetlenia na ul. Głównej do Tarniówki i wykonaniu prawoskrętu na Tarniówce, przywróceniu oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych.

Skarbnik gminy poinformowała o przebiegu wykonania budżetu gminy Osiek za I półrocze 2020 r. i pozytywnej opinii RIO.

Podjęto uchwały:

- W sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków położonych na obszarze gminy Osiek.
- W sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Osiek.
- W sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu gminy Osiek i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- W sprawie udzielenia dotacji dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Głębowicach.
- W sprawie pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla powiatu oświęcimskiego na realizację zadania inwestycyjnego pn.: „Poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatowych poprzez montaż radarowych wyświetlaczy prędkości” o wartości 34 000,00 zł. Pomoc finansowa udzielona będzie z budżetu gminy Osiek w roku 2020 do wysokości 13 600,00 zł. Termin realizacji zadania ustala się na 2020 rok. Zamontowane będą obok szkoły w Głębowicach.
- W sprawie zmiany planu budżetu gminy na 2020 rok i w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Osiek.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji

Interpelacja radnego Mateusza Hałata z dnia 6.08.2020 r.

Mając na uwadze troskę o poprawę bezpieczeństwa, proszę o rozważenie możliwości wykonania dedykowanego oświetlenia ulicznego przejść dla pieszych zlokalizowanych na ulicy Głównej w Osieku, w szczególności należałoby w ten sposób zmodernizować przejście dla pieszych w okolicach wjazdu do „MOLO Resort”.

W mojej opinii budowa wskazanego oświetlenia jest zasadna z racji, iż ul. Główna jest drogą charakteryzującą się wysokim natężeniem ruchu samochodowego. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, że jedno z przejść dla pieszych znajduje się w sąsiedztwie popularnego kompleksu wypoczynkowego, budowa dedykowanego oświetlenia ulicznego w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców. Ma to szczególne znaczenie w momencie złych warunków atmosferycznych nocą. Biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotowe przejścia dla pieszych znajdują się na drodze powiatowej, należałoby podjąć współpracę ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu celem wykonania tego zadania. Wiele przejść dla pieszych w naszym powiecie posiada tego typu rozwiązania, liczę, że w Osieku również będzie ono wprowadzane.

W odpowiedzi na interpelację wójt informuje, że gmina Osiek wystąpiła do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie możliwości wykonania dedykowanego oświetlenia ulicznego na przejściach dla pieszych wzdłuż drogi powiatowej nr 1758K ul. Główna w szczególności wjazdu do „MOLO Resort”. Jednocześnie informujemy, że pismem z dnia 5.03.2020 r. gmina Osiek złożyła propozycję do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu o ujęcie do programu realizowanego przez województwo małopolskie doświetlenia przejścia dla pieszych znajdującego się na drodze powiatowej nr 1758K ul. Główna w Osieku w rejonie skrzyżowania z ul. Zieloną.

W uzupełnieniu odpowiedzi na interpelację złożoną w dniu 6.08.2020 r. wójt przekazuje w załączeniu otrzymane ze Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu pismo z dnia 17 września 2020 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 12.08.2020 r. dotyczące interpelacji Radnego Gminy Osiek w sprawie wykonania dedykowanego oświetlenia ulicznego w rejonie przejść dla pieszych zlokalizowanych w ciągu drogi powiatowej Nr 1758K – ul. Główna w Osieku, Wydział Inwestycji, Rozwoju i Dróg Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu informuje, że powiat oświęcimski przystąpił do zadania ogłoszonego przez Zarząd Województwa Małopolskiego pn.: „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach samorządowych” oraz złożył wnioski, których przedmiotem, zgodnie z zatwierdzeniem Zarządu Powiatu w Oświęcimiu, są przejścia dla pieszych zlokalizowane w ciągu następujących dróg powiatowych: DP Nr 1907 K – ul. Chrobrego w Chełmku, DP Nr 1897K – ul. Kasztanowej w Polance Wielkiej, DP Nr 1877K – ul. Borowskiego w Harmężach, DP Nr 1896K – ul. Nojogo w Oświęcimiu oraz DP Nr 1820K – ul. Sobieskiego w Kętach, wymagające doświetlenia. Na dzień dzisiejszy brak jest informacji dotyczących dalszego przebiegu w/w zadania.

Ponadto, w chwili obecnej brak jest możliwości zabezpieczenia dodatkowych środków finansowych celem zabudowy lamp doświetlających przejścia dla pieszych zlokalizowanych w ciągu przedmiotowej drogi. Jednakże, tut. Wydział zobowiązuje się wziąć pod uwagę lokalizacje objęte niniejszym wnioskiem, przy tworzeniu listy przejść pieszych wymagających doświetlenia w roku 2021, pod warunkiem ogłoszenia zadania przez Zarząd Województwa Małopolskiego.

Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Dróg
Łukasz Mędrysa

Zapytania radnych

Radna Maria Lach zapytała o kursy autobusów z Łazów.

Odpowiedź wójta: odbędzie się w tej sprawie spotkanie z PKS Pszczyna i dyrektorzy szkół otrzymają informacje.

Radna Edyta Matyjasik-Kulig zwróciła uwagę na niedostosowanie rozkładu jazdy autobusów do podziału lekcji w szkołach średnich

Radny Andrzej Kacorzyk pytał o nasadzenia drzew do Tarniówki, hybrydowo prowadzone zebrania wiejskie i wirtualny cmentarz.

Odpowiedź wójta: Inwestor odpowiedzialny za nasadzenia drzew na Tarniówce ma wywiązać się z zadania. Ostatnio frekwencja na zebraniu wiejskim była nawet dość dobra, a zebranie hybrydowe byłoby technicznie bardzo trudne do przeprowadzenia. GZGK ma pełną dokumentację cmentarza, należy sprawdzić, jakie są możliwości wirtualne.

Na pytanie radnej Józefy Bieleckiej wójt poinformował, że będzie wymiana drewnianych słupów na drodze do Tarniówki.

Radny Franciszek Mitoraj dziękuje za naprawę drogi i mostów na ul. Czarny Las i Podlesie.

Wójt wyjaśnia, że czeka na środki od wojewody na remont ul. Grunwaldzkiej. Na ul. Głównej też będą zamontowane radarowe wyświetlacze prędkości.

Radna Katarzyna Filip zwróciła uwagę na słabo widoczne poziome oznaczenia przejść na ul. Kościelnej i znaki poziome na łuku od Polanki Wielkiej.

Informacje

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na pismo, które zostało do niego skierowane.

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na pismo z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie informacji dotyczących wpływu pola elektromagnetycznego (w tym sieci 5G) na zdrowie ludzi, Departament Zdrowia Publicznego i Rodziny uprzejmie informuje, co następuje. Ochrona zdrowia ludzi przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego realizowana jest poprzez ustanowienie limitów pola elektromagnetycznego w środowisku. Aktem prawnym wprowadzającym takie limity jest rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku (Dz. U. poz. 2448). Wymienione wyżej rozporządzenie Ministra Zdrowia wyrównało dotychczas obowiązujące w Polsce dopuszczalne poziomy pól elektromagnetycznych do takich poziomów, jakie obowiązują w kilkunastu państwach UE i nie istnieją przesłanki wskazujące na zagrożenie zdrowia ludności przy tych poziomach pól elektromagnetycznych. Państwa te nie zamierzają obecnie rewidować przyjętych w tych krajach wartości limitów pola elektromagnetycznego. W lutym br. WHO stwierdziła, że do chwili obecnej i po wielu przeprowadzonych badaniach, nie stwierdzono niekorzystnego wpływu na zdrowie człowieka związanego przyczynowo z narażeniem na pola elektromagnetyczne pochodzące od technologii bezprzewodowych, o ile parametry pola elektromagnetycznego są zgodne z wytycznymi dotyczącymi tych pól. Pod warunkiem zatem, że ogólne narażenie pozostaje poniżej międzynarodowych wytycznych, WHO nie przewiduje negatywnych konsekwencji dla zdrowia publicznego. Należy jednakże zauważyć, że dotychczas przeprowadzono niewiele badań z zakresie częstotliwości wykorzystywanych w nowo rozwijanych sieciach 5G. WHO dokona przeglądu dowodów naukowych związanych z potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia wynikającym z narażenia na 5G w miarę wdrażania nowej technologii oraz w miarę dostępności większej ilości danych związanych ze zdrowiem publicznym i przeprowadzi ocenę ryzyka dla zdrowia, która zostanie opublikowana do 2022 r.

Dodatkowe informacje zamieszczono na stronie:

<https://www.gov.pl/web/5G>

Z poważaniem,
Justyna Mieszalska
Dyrektor

Na tym sesję zakończono.

Zebranie wiejskie w Osieku 27.09.2020 r.

Zebranie prowadził sołtys Osieka Stanisław Gąsiorek. Po przywitaniu zebranych udzielił głosu członkowi Zarządu Powiatu Jerzemu Mieszczakowi.



Szanowni Państwo. Z uwagi na to, że nie mogłem uczestniczyć w zebraniu w 2019 roku podzielię się dzisiaj z państwem informacjami na temat działalności Zarządu Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, którego jestem członkiem, odpowiedzialnym za Wydział Inwestycji, Rozwoju i Dróg.

W inauguracyjnym wystąpieniu w listopadzie 2018 roku Starosta Marcin Niedziela podkreślił, że nowy Zarząd Powiatu pod jego kierownictwem postawił sobie za jeden z głównych priorytetów równomierny rozwój inwestycyjny wszystkich gmin powiatu i tak też Zarząd czyni.

W pierwszym roku swej działalności w prawie każdej z gmin realizowane były inwestycje. I tak: w mieście Oświęcim, w gminie Oświęcim, Brzeszcze, Kęty, Polanka Wielka, Przeciszów, Zator budowano i remontowano drogi, w tym w gminie Osiek część ul. Głównej i Wadowickiej. Większość zadań finansowana była ze środków zewnętrznych (OSPR, FDS, RPO, rezerwy budżetu państwa) oraz powiatu i gmin. Pozostałe z budżetów powiatu i gmin. Wybudowano kompleks sportowy przy PZ Nr 11. Dużym obciążeniem dla nas jest budowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, której całkowity koszt etapu I, II i III wynosi około 55 mln zł.

Aktualnie w trakcie realizacji są inwestycje: w Oświęcimiu, w gminie Oświęcim, Brzeszcze, Przeciszów, Kęty, Chełmek, Zator. I w tym przypadku oprócz środków zewnętrznych jest udział finansowy powiatu i gmin. Powstaje kompleks sportowy przy PZ Nr 9 i PZ Nr 10 w Kętach, trwa termomodernizacja budynku szkoły PZ Nr 3.

W latach 2019 i 2020 zlecieliśmy do opracowania kolejne projekty inwestycyjne z myślą o 2020 roku. Na etapie projektowania są ulice: Karolina w gminie Osiek, Lipowa w Piotrowicach, Słoneczna w Polance Wielkiej, Poczтовая w Jawiszowicach, Centralna w Łowickach, Nowowiejska i Gorzowska w gminie Chełmek, Grojecka w Zaborzu, Kolbego w Oświęcimiu oraz boisko wielofunkcyjne przy PZ Nr 9 w Kętach i kompleks sportowy przy PZ Nr 2 w Oświęcimiu.

W obecnym roku złożyliśmy dwa wnioski o dofinansowanie odbudowy dwóch dróg tj. ul. Beskidzkiej w Witkowicach gmina Kęty i ul. Nadwiślańskiej gmina Chełmek z realizacją w 2021 i 2022 r., a w 2021 r. złożyliśmy trzy wnioski o dofinansowanie odbudowy dróg tj. ul. Karolina w Osieku, ciąg ul. Sło-

necznej i Lipowej Polanka Wielka–Piotrowice, oraz ul. Poczтовой w Jawiszowicach z realizacją 2022 i 2023 r. W sierpniu w ramach dodatkowego naboru z FDS złożyliśmy wniosek o dofinansowanie wykonania ul. Nowowiejskiej z Chełmka i dofinansowanie to zostało nam przyznane.

Z pierwszej transzy Funduszu Inicjatyw Samorządowych otrzymaliśmy kwotę 6,6 mln zł na dofinansowanie prowadzonych lub też nowych inwestycji, a do drugiej pod nazwą Funduszu Inicjatyw Lokalnych 18 września złożyliśmy dwa wnioski o dofinansowanie kwotą 35 mln zł aktualnie realizowanych inwestycji, w tym budowy SOSW część etapu II i cały III oraz kompleksu sportowego przy PZ Nr 2. Zwolnione środki przesuniemy na inne zadania inwestycyjne.

Złożyliśmy wniosek do wojewody na dofinansowanie odbudowy pięciu dróg powiatowych uszkodzonych podczas nawalnych deszczów w 2019 roku w tym ul. Beskidzkiej w Osieku (1,5 mln zł remont drogi wraz z mostem). Czekamy na decyzję wojewody.

Wykonaliśmy modernizację Wydziałów Komunikacji i Geodezji w budynku starostwa oraz audyty energetyczne wszystkich budynków jednostek oświatowych i budynku starostwa pod kątem zabudowy paneli fotowoltaicznych.

Dofinansowaliśmy zakup dwóch samochodów osobowych dla Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu i jednego również osobowego dla Państwowej Straży Pożarnej Oświęcim.

Przyznaliśmy dofinansowanie do zakupu 2 małych samochodów bojowych dla OSP w Bielanych i Dworach II po 30 tys. zł, a do zakupu 6 średnich i dużych dla OSP Oświęcim, Polanka Wielka, Osiek, Kęty, Zasole, Włosienica po 100 tys. zł. Przeznaczamy corocznie 100 tys. zł na dofinansowanie OSP w wyposażenie w sprzęt ratowniczy.



Przeznaczaliśmy 160 tys. zł na dofinansowanie wymiany pieców węglowych na gazowe w gminach. Z tej kwoty 27,5 tys. zł trafiło do gminy Osiek. Do budżetu na 2021 rok planujemy przyjąć wyższą kwotę z przeznaczeniem na ten sam cel.

Wspomagamy organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Z naszej gminy pomoc otrzymały: Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, LKS Brzezina Osiek, Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Pocztowych, Stowarzyszenie Górników Emerytów i Rencistów Górniczych na łączną kwotę 6,8 tys. zł. W tym roku Orkiestra Dęta z Osieka otrzymała nagrodę starosty w wysokości 2 tys. zł za całokształt działalności. Ze środków przeznaczonych na odnowę zabytków dotację otrzymały dwa kościoły z gminy Osiek tj. stary kościół z Osieka pw. św. Andrzeja Apostoła w kwocie 19 tys. zł i Kościół w Głębowicach pw. Matki Bożej Szkaplerznej w kwocie 20 tys. zł.

Inwestujemy w Szpital Powiatowy. Przebudowano I piętro starego budynku biurowego, w którym powstało 7 pomieszczeń pod kwarantannę Covid-19. Kolejnych osiem powstaje w jego części parterowej. Dofinansowanie powiatu do tego remontu wynosi 1 mln zł. W związku z nowymi wytycznymi dotyczącymi ładowisk przy szpitalnych SOR konieczna była jego przebudowa. Koszt przebudowy w wysokości 366 tys. zł poniosło starostwo. Rozpoczęto budowę przewiązek napowietrznych pomiędzy budynkami szpitalnymi, aby można było przemieszczać się pomiędzy nimi korytarzami. Koszt inwestycji wynosi 5,8 mln zł, w tym dofinansowanie powiatu w kwocie 2 mln zł. Dotujemy kwotą 1,075 mln zł zakup nowego najnowszego typu tomografu komputerowego. Na programy zdrowotne zlecone do realizacji przez szpital przeznaczyliśmy kwotę 160 tys. zł. Programy dotyczą badań – PSA prostaty u mężczyzn, USG DOPPLERA tętnic szyjnych (udar), USG piersi (rak piersi u kobiet) i kolonoskopii (rak jelita grubego). Badania aktualnie trwają, jest duże zainteresowanie szczególnie kolonoskopią i PSA.

Trwa budowa Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej w budynku Lagerhausu, dawnym magazynie zbożowym przy ul. Kolbego około 200 m od obozu Auschwitz. Planowana wartość inwestycji około 30 mln zł. Oddanie Muzeum w 2022 roku.

Na koniec chciałbym sprostować krążące po gminie informacje, jakoby to Mieszczak odchodząc na emeryturę, pozostawił zadłużoną gminę. Nie jest to prawdą. Obejmując stanowisko wójta w grudniu 2006 roku, przejąłem gminę z długiem około 5 mln zł przy dochodach 13,3 mln zł (37,6% zadłużenia), a pozostawiłem z długiem 8,8 mln zł przy dochodach 35,5 mln zł (24,7% zadłużenia), przy nadwyżce operacyjnej 2,583 mln zł (wolne środki). Mogę śmiało powiedzieć, że pozostawiłem gminę w dobrym stanie finansowym, pomimo poniesionych znacznych nakładów inwestycyjnych w tym czasie na kwotę 80,9 mln zł, przy udziale środków zewnętrznych w kwocie 43 mln zł i środków własnych w kwocie 37,9 mln zł, które przełożyły się na szereg inwestycji diametralnie zmieniających naszą gminę.

Zebranie wiejskie podjęło uchwałę w sprawie wniosku o zaplanowanie przedsięwzięć w budżecie gminy Osiek na rok 2021 ze środków Sołectwa Osiek w ramach funduszu sołectkiego pod nazwą „**Budowa altany na terenie przyшкоlnym SP Nr 2 w Osieku**” – kwota: 53 531,29 zł, w tym: **ze środków funduszu sołectkiego – 46 764,80 zł, ze środków budżetu gminy – 6 766,49 zł.**



Altana przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Osieku

Realizacja powyższego zadania przyczyni się do wzrostu integracji mieszkańców i poprawy estetyki wsi. Mieszkańcy do tej pory nie mieli takiego miejsca spotkań, co ogranicza ich zainteresowanie wspólnym życiem Sołectwa. Budowa altany spowoduje, że mieszkańcy uzyskają atrakcyjne miejsce do organizacji spotkań plenerowych. Ponadto zadanie to jest zadaniem własnym gminy obejmującym sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami gminy i jest zapisane w strategii rozwoju gminy.

Następnie głos zabrał Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński, informując o ważniejszych zadaniach realizowanych w bieżącym roku.

1. Wykonano montaż agregatu prądotwórczego przy budynku urzędu gminy na kwotę 89 803,68 zł.
2. Wybudowano oświetlenie uliczne w Głębowicach wzdłuż ul. Wadowickiej i ul. Plebańskiej na kwotę 113 061,83 zł oraz w Osieku przy ul. Ogrodowej na kwotę 7 278,49 zł. Obecnie przystępujemy do budowy oświetlenia przy ul. Głównej do Tarniówki w Osieku na kwotę 179 648,00 zł.
3. ZDW w Krakowie prowadzi budowę prawoskrętu na Tarniówce wraz z modernizacją oświetlenia, wkład gminy to 14 758,00 zł.
4. W ramach funduszu sołectkiego w Osieku wykonano altanę przy OSiR na kwotę 48 581,42 zł.
5. W Głębowicach wykonanie ukształtowania terenu przy WDK jest w trakcie realizacji.
6. Wykonano modernizację I części drogi dojazdowej do ul. Podlesie w Osieku na kwotę 110 618,12 zł, pozostały odcinek drogi wraz z przebudową przepustu będzie wykonany w przyszłym roku.
7. W trakcie realizacji jest modernizacja ul. Zielonej i Sportowej w Głębowicach oraz ul. Głębowskiej, Sobótkowej i Browarnej w Osieku na kwotę 294 222,67 zł.
8. Opracowano projekt odbudowy ul. Czereśniowej w Osieku oraz wykonano remont rowów i przepustów na kwotę 43 633,65 zł.
9. Dostarczono i wbudowano 327 ton kamienia na drogach gminnych i wewnętrznych na kwotę 38 209,95 zł.
10. Wykonano dwukrotne koszenie poboczy dróg gminnych i wewnętrznych na kwotę 39 680,28 zł.
11. W budynku WDK w Głębowicach wykonano montaż klimatyzacji na kwotę 39 790,50 zł (na sali widowiskowej, w bibliotece i w gabinecie stomatologicznym), w październiku jest planowana przebudowa sanitariatów.
12. Zawarto umowę ze Związkiem Spółek Wodnych w Oświęcimiu na wykonanie remontu rowu „Karolina” na kwotę 40 tys. zł, co w połączeniu ze środkami województwa małopolskiego pozwoliło na wyremontowanie 150 m.b. rowu.
13. W Gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej realizowana jest modernizacja stacji zlewczej na kwotę 29 624,55 zł.
14. W trakcie realizacji jest projekt dostawy i montażu wraz z uruchomieniem 12 mikroinstalacji fotowoltaicznych na prywatnych nieruchomościach mieszkańców gminy.

Projekt realizowany ze 123 gminami woj. małopolskiego i koordynowany jest przez gminę Kocmyrzów-Luborzyca.

15. Odpisano 70 umów na dofinansowanie wymiany starych kotłów węglowych na nowe spełniające obowiązujące normy, przeznaczając na ten cel kwotę 350 000,00 zł. (Kotły: 31 węglowe, 38 gazowe, 1 elektryczny.)
16. Gmina przystąpiła do grupy zakupowej zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu w celu wspólnego zakupu energii elektrycznej.
17. W ramach grantu, o który wystąpiła gmina zakupiono dla szkół 67 laptopów na kwotę 104 408,55 zł.
18. W trakcie realizacji jest odbiór, transport i deponowanie odpadów zawierających azbest pochodzący z pokryć dachowych i elewacji budynków mieszkalnych. Na ten cel przeznaczono 18 000,00 zł.
19. Dokonano wymiany 20 lamp ulicznych na LED przy ul. Głównej i Kościelnej w ramach umowy na konserwację z firmą Tauron.
20. Zlecono opracowanie projektu budowy oświetlenia przy ul. Browarnej, Zabrzezinie i Świerkowej na kwotę 34 440,00 zł.
21. Od 1 października zostanie przywrócone oświetlenie ulic w godz. od 24.00 do 4.00.

Na pytania mieszkańców odpowiadał wójt, który wyjaśnił, że priorytetem w budowie kanalizacji jest ul. Główna, nie planuje się fotowoltaiki na budynkach użyteczności publicznej, sprawdzana jest zasadność przedłużenia kursowania autobusów MZK Kęty do SP nr 2 w Osieku. Jerzy Mieszczak wyjaśnił, że powiat czeka na decyzję województwa w sprawie remontu ul. Beskidzkiej, a most na Sole i prawoskręt na Tarniówce zostaną oddane do użytku do końca roku.

Dyskutowano również na temat gospodarki odpadami oraz przekazano sugestie dotyczące złej widoczności na niektórych skrzyżowaniach w Osieku.

Na tym zebranie zakończono.

Zebranie wiejskie w Głębowicach 27.09.2020 r.

Zebranie prowadziła sołtys Głębowic Edyta Matyjasik-Kulig.

Zebranie wiejskie podjęło uchwałę w sprawie wniosku o zaplanowanie przedsięwzięć w budżecie gminy Osiek na rok 2021 ze środków Sołectwa Głębowice w ramach funduszu sołeckiego pod nazwą „**Budowa altany przy WDK w Głębowicach – kwota: 54 879,78 zł, w tym: ze środków Funduszu Sołeckiego – 46 764,80 zł, ze środków budżetu gminy – 8 114,98 zł.**

Wykonanie wymienionego we wniosku zadania przyczyni się do poprawy estetyki wokół budynku WDK w Głębowicach oraz warunków bezpiecznego korzystania z placu przy WDK w Głębowicach. Ponadto zadanie to jest

zadaniem własnym gminy obejmującym sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami gminy i jest zapisane w strategii rozwoju gminy.



W swoim wystąpieniu Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński poinformował o realizacji wniosków złożonych na poprzednim zebraniu oraz przedstawił zadania realizowane w bieżącym roku. (**Patrz: Zebranie wiejskie w Osieku.**)

Sołtys Edyta Matyjasik-Kulig poprosiła o zamontowanie w budynku WDK urządzenia do dezynfekcji rąk. Zapytała o zasady ustalania cen wywozu odpadów i funkcjonowanie Ośrodka Zdrowia.

Głos zabrała Alicja Chwiej-Matlak, która wyjaśniła, że pierwszy kontakt z lekarzem jest telefoniczny i on decyduje, czy pacjent ma zgłosić się do przychodni osobiście.

Głos zabrała Maria Kufel, kierownik GOPS w Osieku, przypominając o terminach składania wniosków o świadczenia.



Wnioski mieszkańców dotyczyły bezpiecznego wyjazdu z ul. Kulturowej, naprawy części ul. Wadowickiej, gdzie sypie się asfalt, wymiany lamp w kuchni, remontu boiska przy LKS w Głębowicach i zaopatrzenie w sprzęt gaśniczy, wycięcia krzaków przy cmentarzu.

Odpowiadając na pytania, wójt Marek Jasiński wyjaśnił, że firma Beskid-Media rozprowadza światłowód w Głębowicach i mieszkańcy w tej sprawie muszą kontaktować się z tą firmą. Na parking przed kościołem wykonany jest plan, ale nie ma jeszcze źródeł jego sfinansowania.

Pani sołtys przypomniała mieszkańcom, aby nie spalać w piecach starych sztachet i desek z rozbiórki stodoł.

Na tym zebranie zakończono.

Takie sobie gadanie - myśliwskie obserwacje

Za mną kolejne spotkanie z tajemniczym myśliwym, który na razie nie chce ujawniać swoich personaliów.

Na wstępie do trzeciego odcinka pragnę przeprosić Czytelników, którzy czytali lub będą czytać poprzednie dwa odcinki o zaistniałych błędach w gwarze myśliwskiej i w pisowni.

Poprzednie dwa odcinki dałem do przeczytania koledze Markowi Piotrowi Krzemieniowi, który na pisaniu zjadł zęby, a gwarę myśliwską ma w jednym palcu. Trochę się bałem jego opinii, ale to, co jest napisane, dotyczy mojego życia, a nie mam się czego wstydzić.

Kolega i inni są zadowoleni z tego pisania, ale po przeczytaniu znaleźli pewne błędy. W pierwszym odcinku w nawiasie zamiast „siutę” było „suite”. Pod zdjęciem kozy z kozłętami miało być „ratkami” a nie „racicami”. W drugim odcinku oczy sarny to świece, a nie lampy, dalej nosek sarny to chrapki i pod koniec miało być „parkoty”, czyli ruja a nie „pokoty”. Za błędy bardzo przepraszam i proszę o dalsze uwagi.

A ja proszę o dalszy ciąg historii koziołka.

Zwierzyna płowa: sarna, daniel, jelen, łos, czyli zwierzyna pełnoroga zrzuca swoje poroża co roku, a w następnym nakłada i ten cykl się powtarza do końca życia zwierzęcia. Oczywiście poroże nakładają tylko samce, chociaż są przypadki, że samice też mają mniejsze lub większe poroża. Występują te przypadki dość często u sarny, a rzadziej u innych jeleniowatych.

Wróćmy jednak do mojego koziołka. Pierwsze szpice zrzucił pod koniec roku i trzeba było je znaleźć. Wszedłem do woliery i nie straszony specjalnie przez rogacza odnalazłem je w liściach. Radość była duża – zobaczymy, co czas pokaże. Następne parostki zaczęły się formować bardzo szybko. W styczniu miały już około 10 cm i dalej rosły. Na koniec budowy parostków rogacz w scypule (czyli skórcie, która pokrywa poroże) prezentował się bardzo okazale, co widać na załączonym zdjęciu.



W marcu rogacz już zaczynał wycierać swoje drugie parostki. Następną fotografię została zrobiona 6 lipca 2007 r. i przedstawia rogacza w całej swojej krasie.



Z literatury wiem, że rogacz w drugim porożu ma być widłakiem, czyli ma mieć dwie odnogi na parostku, a tutaj już ma trzy odnogi duże i wysokie. Przyroda rządzi się swoimi prawami. Właśnie w tym czasie postanowiłem zawiesić rogaczowi na łańcuszku oponę z samochodu dla zabawy. Szybko zabrałem się do tego. Opona i łańcuch jest, więc zadowolony wszedłem do zagrody. Nie spodziewałem się tego, co się zaczęło dziać. Rogacz z całym impetem zaczął mnie atakować. Rzuciłem wszystko i w pierwszym odruchu chwyciłem rękami za parostki. Do tej pory widzę świece (oczy) koziołka. Były całe czerwone, a atak bardzo mocny, jak na tak małą sarnę ważącą około 20 kg. Trzymając rękami za poroże zacząłem się wycofywać ku bramce. Pamiętam, że uderzyłem go kijem w parostek, wskutek czego ułamałem mu trochę odnogi, ale to i tak nic nie dało, cały czas atakował. Udało mi się w końcu dojść tyłem do bramki i wyskoczyć za ogrodzenie, a koziołek dalej stał w nerwach. Cóż było robić. Jak się nie dało, to trzeba górą. Wszedłem na drzewa rosnące w zagrodzie, przełożyłam od jednego do drugiego listwę i na niej zawiesiłem łańcuch z oponą. Później widok rogacza bawiącego się z oponą samochodową był przezabawny. Opona atakowana i odpychana, tak samo atakowała rogacza. To trzeba było widzieć.

Od tego zdarzenia już nie wchodziłem do zagrody. Parostki zrzucane przez 8 lat wyciągałem długą na około 4 m tyczką z haczykiem. Ten, kto wymyślił, że trzeba mieć pozwolenie na trzymanie dzikiego zwierzęcia w domu, miał rację. W nieodpowiednich rękach mogłoby dojść do tragedii. Dziecko do lat 10 miałoby duże problemy w spotkaniu z takim oswojonym rogaczem i nie tylko dziecko. Miałem tego świadomość i przez 10 lat bytności przy domu, nie było przypadku, aby rogacz wyszedł z woliery. Inaczej ma się sprawa z sarną - kozą, ale to już inna historia.

A jak potoczyło się Twoje życie po ukończeniu szkoły zawodowej?

Nadszedł czas szukać zakładu pracy. Moi dwaj starsi bracia już pracowali w zakładach górniczych w okolicy. Po rozmowie z nimi tam skierowałem pierwsze kroki. Zarobki dobre i perspektywa emerytury przed pięćdziesiątką kusily. Przecież mają tam na dole warsztaty mechaniczne i tokarka też się jakaś znajdzie.

Byłem najpierw w Brzeszczach, później na Czacociu na Woli, ale się nie udało. Pojechałem w końcu do Bierunia Nowego na kopalnię „Piast” i tutaj coś drgnęło. Musiałem się przyjąć do pracy w ciągu miesiąca, aby mieć ciągłość po szkole zawodowej.

Nadzieja była. Myślę, że każdy może sobie przypomnieć, jak przyjmował się do pracy. Pierwszej pracy. Człowiek młody, niedoświadczony, co w ogóle wiedział? Ja jednak byłem pewien, że chcę pracować 8 godzin, zarobić na utrzymanie rodziny, której jeszcze nie miałem, realizować swoją pasję i inne sprawy.

Pierwsza rozmowa w sprawie pracy była obiecująca. Dostałem obiegówkę, czyli kartkę ze sprawami do załatwienia, gdzie musiały się znaleźć podpisy z każdego działu, biura, łaźni i oczywiście trzeba było podejść do ZSMP. Byłem tam, ale na pytanie, czy będę tam należał napisałem: „nie”. Idę z tymi kilkunastoma podpisami do pokoju przyjęcia ostatecznego. Pan przeczytał, zatrzymał się oczami na słowie „nie” i mówi: „Na kopalni jest dużo tokarzy i już nie ma miejsca”. Można sobie było wyobrazić moją minę. Nie jestem przyjęty! Szok. Spotykam jednak znajomego. Pyta, co się dzieje. Mówię, że nie przyjęli mnie. „Pokaż tę kartkę, skreśl to „nie” i postaw „tak”. Co było robić: szukać dalej, czy napisać „tak”. Wiedziałem, jaki jestem, czy to coś zmieni? W końcu napisałem „tak” i po 15 minutach wszedłem znów do pokoju przyjęć. Nagle okazało się, że coś się znajdzie na warsztacie mechanicznym na dole kopalni. I tym sposobem przyjąłem się do pracy w zakładzie górniczym. Dużo osób się wtedy przyjmowało do pracy w górnictwie, ale na oddziały górnicze. W moim przypadku zweryfikowałem swoje przyjęcie do pracy bardzo szybko. Na początku jest miesiąc szkoleniowy. Pierwsza wypłata po szkoleniowym wynosiła 12 350 zł - pamiętam to cały czas. Koledzy, którzy pracowali na oddziale górniczym, na szkoleniowym zarobili 20 000 zł. Różnica była duża. Co z tego, że warsztat był oświetlony, wybetonowany, suchy, ciepły, ale pieniądze inne. Co dalej, za co będzie żyć? Postanawiam przenieść się na oddział górniczy, chociaż tokarka już była podpisana moim imieniem i nazwiskiem. Determinacja była duża, ale znajomości mało. Przez rok nie udało się przenieść na górniczy oddział. Miałem 19 lat, kopalnie reklamowały od służby wojskowej. Ja jednak postanowiłem iść do wojska. W domu nas było 6 chłopa. Tylko tata był w wojsku. Chęć sprawdzenia siebie zdecydowała, że idę do wojska. Tutaj pojawia się kolega, który był już myśliwym i znałem go dobrze. Pracował w milicji. Po rozmowie z nim postanowiłem iść do zastępczej służby wojskowej. Po roku pracy w kopalni w roku 1984, 1 października przekroczyłem próg jednostki i zostałem służbistą. Pamiętam, jak mówiłem do pani w biurze ruchu załogi: „Może pani wyrzucić moje dokumenty i tak tutaj nie wrócę”. Czas jednak pokazał co innego.

Wrócimy do historii Twojego życia, a teraz może wrócimy do myślistwa.

Jestem w terenie. Siedzę na ambonie, ale nie w kościele. Ambona to urządzenie łowieckie, z którego myśliwy obserwuje, co się dzieje w danym łowisku. Siedzę i widzę sarnę – rogacza, który położył się w trawie i przeżuwa zjedzony pokarm. Zapada już prawie zmrok, robi się cicho. Czekałem na lisa, ale się nie udało. Słychać jeszcze w oddali, jak bażanty koguty siadają na drzewach z głośnym odgłosem skrzydeł i pianiem oznajmującym koniec dnia. Czuję, że w kieszeni dzwoni telefon. Kolega prosi, abym zabrał Atosa – mojego psa i przyjechał szukać rogacza. Po strzale się położył, ale następnie wstał i wszedł do lasu. Szukają już godziny, a zaczyna się ściemniać. Wracam, biorę psa i jedziemy. Jak dojechałem, zrobiło się ciemno. Idziemy na miejsce, gdzie był ostatnio rogacz. Pies jest niewygoniony i podekscytowany sytuacją. Gęste krzaki przed nami i postanawiam puścić go z otoku

(długa linka). Wiem, że nie pójdzie po śladzie i nie widać farby (krwi), ale wiem też, że ma dobry wiatr (węch) i jak poczuje, to dojdzie rogacza. Pies szuka najpierw na wprost, tak mi się wydaje, po 10 minutach chodzenia tracę trochę orientację. Latarka trochę pomaga, ale terenu całego nie znam. Wiem jednak, że Atos swoje zrobi. Co chwila jest przy mnie. Ciągnie na prawo. Dochodzę do drogi i postanawiam wyjść tam, gdzie wszedłem. Wołam do kolegi, gdzie jest, ale psa zostawiam w spokoju. Tylko go zachęcam, żeby szukał. Biegnie obok mnie. Jednak po chwili znów odbija na prawo. Słyszę, że jest na jednym miejscu. Przechodzę przez zarośla i podchodzę do Atosa. Okazuje się, że jest przy upolowanym starym uwsteczniającym się rogaczu. Radość ogromna i zadowolenie psa. Kto cieszy się bardziej: ja czy pies albo myśliwy, który strzelał. Myślę, że ludzie, a pies traktował to normalnie: „Ja potrafię, wy nie”. Ale tego oczywiście nie powiedział. Wołam kolegę i przez krzaki wyciąga sztukę pod samochód. Od ambony rogacz uszedł jeszcze ponad 100 m. Trudno byłoby go znaleźć bez psa, a jest już prawie 22. W czasie ciągnięcia rogacza jeden parostek się stracił, ale został odnaleziony. Tak to jest pod koniec sezonu. Podziękowanie dla psa od kolegi, jemu zostaje praca z rogaczem, a ja się cieszę, że mogłem pomóc. Przepisuję sobie znalezienie rogacza, ale gdyby nie było psa, to historia kończyłaby się inaczej.

O jakich zwierzętach opowiesz nam tym razem?

Pisaliśmy o sarnie, zając, teraz może o bażantach, a jest to wspaniały ptak, którego często spotykamy w Osieku i okolicach. Najpierw coś naukowo z książki.

Bażant został sprowadzony do Europy z Azji. W Polsce pojawił się w końcu XVIII wieku. Hodowlę zapoczątkowano w XIX i XX wieku, ale wojny bardzo go wyniszczyły. Mamy różne formy bażanta i na uwagę zasługuje bażant: zwyczajny, obroźny i mongolski. Od tych gatunków pochodzą obecne bażanty. Myślę, że nie warto tutaj opisywać wyglądu i barwy bażantów. Należy tylko nadmienić, że kura jest szara w ubarwieniu popielatorudawym, a kogut jest w upierzeniu jaskrawo o przewadze barw rdzawych. Kogut zwany jest też rycerzykiem pól i na tę nazwę bardzo zasługuje przez swój wygląd. Młode bażanty są w podobnym upierzeniu jak samica, co sprzyja ukrywaniu się. Waga koguta waha się w granicach 1,2-1,6 kg i długości ciała z ogonem (mieczem) około 90 cm. Kura ma ogon mniejszy, a jej długość waha się od 70 do 77 cm, ciężar natomiast od 1,0 do 1,2 kg. Okres godowy rozpoczyna się w marcu i trwa do czerwca. W tym czasie koguty pieją i zajmują swoje rewiry. Czerwone róże nad ziernikami (oczami) i płaty policzkowe nabrzmiewają, stając się z daleka widoczne. Samica zakłada gniazdo pod osłoną traw i krzewów.



W kwietniu i maju znosi 8-14 oliwkowoszarzych jaj. Wysiadywanie trwa 24–25 dni. Kura bardzo mocno siedzi na jajkach i nawet niepokojona wraca na gniazdo. Bażant wywodzi jeden lęg w roku, ale po stracie pierwszego zasiada drugi raz, jest wtedy mniejsza ilość jaj. Pisklęta opuszczają gniazdo po kilkunastu godzinach, rosną szybko, po 14 dniach podlatują, a po trzech tygodniach nocują na gałęziach. Po 4 miesiącach są już prawie takie same jak dorosłe. Młode żywią się owadami i pajęczakami, z biegiem czasu przechodzą na pożywienie mieszane. Dorosłe bażanty zjadają dużo owadów, słynną stonkę ziemniaczaną i bezkręgowce. Na liczebność bażanta w szczególności na lęgi wpływają warunki atmosferyczne. Deszcze i zimno powodują duże straty w lęgach. Ostatnie 2 lata tego dowodzą. Czerwiec jest deszczowy i zimny. Kury

tracą pierwsze lęgi i zakładają drugie. Przykry jest widok kury, która wodzi za sobą jedno lub dwa pisklęta. W zimie myśliwi dokarmiają bażanty, w tym kury i koguty. Polujemy tylko na koguty i to też według ustalonego planu. Obecnie prawie w każdym domu jest wiatrówka i trudno o tym mówić, ale jak ktoś pod płótem lub na drzewie zobaczy kurę czy bażanta, to pewnie próbuje do niej przymierzyć, a może nawet strzelić. Śruty wiatrówkowe znajdują się prawie w każdym znalezionym przez myśliwych ptaku i nawet sarnie, ale to już rozmowa na inny temat.

Dziękuję za rozmowę.

Wysłuchała Krystyna Czerny

Rodzinny rajd rowerowy w „pandemicznej” odśtonie

Prezes Towarzystwa Miłośników Osieka Andrzej Kacorzyk zaproponował indywidualny rodzinny rajd rowerowy, wyznaczając dwie trasy, które sam wcześniej „zaliczył”. Wydawałoby się, że to świetna zabawa. Cóż, niewielu na ten apel zareagowało, chociaż było trochę osób, które chciały się w bibliotece zapisać na rajd. Tylko trzy rodziny zgłosiły pokonanie trasy rajdu i przesłały do redakcji zdjęcia. Brawo! Bardzo cieszy fakt, że wśród nich był wójt Osieka Marek Jasiński z żoną Magdaleną.

Otrzymałam też dwa e-maile.



Jesteśmy mieszkańcami Babic. Od kilku lat uczestniczymy w Rajdzie Osieka. W tym roku nie mogło być inaczej. A że propozycje były 2, to skorzystaliśmy z nich w 100%. Każda z tras była elementem większego odcinka. Pozdrawiamy. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Halina i Andrzej Czerwikowie.



Nasza rodzina przejechała obie trasy rajdu. Kasia, Kamil i Robert Jekiełkowie.

F.H.U. „Mag-Met”
SKUP ŻŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ŻŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO, MAKULATURY I INNYCH ODPADÓW
adres: Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za tower.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

USŁUGI POGRZEBOWE

ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

☎ 785 978 206
☎ 33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

OGRODZENIA Zdzisław Bernas

32-607 Polanka Wielka
ul. Miodowa 1
NIP 549-145-29-60
tel. 506 744 353

www.bernas-ogrodzenia.pl



STACJA PALIW

KÓŁKO

pon.-pt. 6³⁰-18³⁰ sobota 6³⁰-17⁰⁰



Kółko Rolnicze zaprasza do korzystania z oferowanych przez Nas usług sprzętem rolniczym.

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie paliwa z koncernu Orlen oraz produkty pozapaliwowe tj. oleje przekładniowe, silnikowe, hydrauliczne, do kosiarek, pił i kos spalinyowych, skuterów, płyny chłodnicze oraz akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

**Biuro 338458380
Stacja Paliw 509358042**

LUKASEK kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

KWIATY KRZEWY IGLAKI SADZONKI CHRYZANTEMY

tel. 500 626 566
ul. Starowiejska 398
32-608 Osiek





KRONIKA

SIERPIEŃ

1. Kasperek Feliks
2. Wasztyl Zdzisław
3. Pawlica Rozalia
4. Hałat Stanisława
5. Kramarczyk Tadeusz
6. Kamionka Stefania
7. Tobiczki Bogusław
8. Luranc Danuta

- | | |
|-----------------------------|----------|
| Osiek, ul. Podlesie 29 | - lat 80 |
| Osiek, ul. Zaolszynie 34 | - lat 73 |
| Głębowice, ul. Sportowa 1 | - lat 87 |
| Osiek, ul. Główna 446 | - lat 71 |
| Osiek, ul. Starowiejska 223 | - lat 95 |
| Głębowice, ul. Ogrodowa 62 | - lat 86 |
| Osiek, ul. Zielona 61a | - lat 52 |
| Osiek, ul. Przecznicza 56 | - lat 76 |

WRZESIEŃ

1. Stańczyk Andrzej
2. Klęczar Helena
3. Klęczar Roman
4. Jasiński Stanisław
5. Florek Zenon

- | | |
|---------------------------|----------|
| Osiek, ul. Dębowa 1 | - lat 62 |
| Osiek, ul. Kościelna 14 | - lat 79 |
| Osiek, ul. Zabrzeżynie 13 | - lat 88 |
| Osiek, ul. Karolina 114 | - lat 85 |
| Głębowice, ul. Zamkowa 11 | - lat 75 |

Sporządziła: Iwona Górowicz

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Panu Markowi Jasińskiemu Wójtowi Gminy Osiek

z powodu śmierci Ojca

Śp. Stanisława Jasińskiego

przekazują
pracownicy Urzędu Gminy,
jednostek organizacyjnych,
członkowie stowarzyszeń
i organizacji

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Stanisława Jasińskiego.

Państwa obecność była dla nas wielkim
wsparciem w tych trudnych chwilach.

Dziękujemy za modlitwę, wyrazy współczucia
oraz intencje mszalne, wieńce i kwiaty.

Rodzina

OGŁOSZENIE

**Dyrektor SPZOZ w Osieku Witold Chmielowski informuje,
że uroczystość związana z obchodami XX-lecia Zakładu
z powodu pandemii zostaje przesunięta na lepsze czasy.**

Osiek w czasie pandemii – kronika część III

Koronawirus uczy nas pokory. Tacy jesteśmy świetni, doskonali, na wszystko mamy receptę: jak gotować, jak wypoczywać, jak golić nogi, jak poprawić nos, jak... no i co? Figa z makiem, siedzimy w domu z tym, co mamy lub co nam przyniosą. Da się żyć??? Przyroda odetchnęła od wszędobyłskich, zwierzątka różne się ujawniły. Nie było ich? Były, ale bały się smrodu, spalin, hałasu (też się go boję), tłoku. Czy wielość bodźców sprzed pandemii nie dawała nam w kość? Ludzie już od jakiegoś czasu wyjeżdżali np. w Bieszczady albo do jakiejś głuszy, żeby usłyszeć swoje myśli. Inni szukali spokoju w samotniach, klasztorach, oddawali się kontemplacji, ćwiczyli jogę, a wystarczył mały wirus!

30.04.2020 czwartek



Pierwszy raz w historii Osieka taka sesja Rady Gminy. Odbывała się w sali WDK. Siedzimy, jak na maturze, każdy radny ma jeden stolik, odstępy kilkumetrowe (niczego nie podglądnie), frontem do przewodniczącej, wójta i skarbnik gminy. Gdzieś pod balkonem stoliki dla „Ech Osieka” i sołtysa. Wszyscy w maseczkach szczelnie zakrywających twarze. Scena jak z filmu science-fiction. Na szczęście tylko dwie uchwały, które nie mają charakteru atomowego. Trochę porządkujące. Jednak w powietrzu unosi się coś niewidzialnego i ciężkiego, wypowiedzanego tylko pojedynczymi zdaniami, osobnymi słowami, krótkimi pytaniami. Wiemy, że już niedługo zmierzmy się z pytaniem, jak uratować finanse gminy.

A.K.

Optymistyczne są też obserwacje z biblioteki. Wielu ludziom brakuje książek. Pani Zosia ma na to radę: wystarczy podać telefonicznie, co się chce, a ona spakuje je do worka i wystawi na schody, dało się!!!

K.Cz.

1.05.2020 piątek

Już wiszą flagi na urzędach. Nasze majowe święta przypominają o naszych wybuchowych, trudnych wydarzeniach. Pierwsze maje w PRL to nie lubiane przez wielu pochody, płomienne wystąpienia o postępie, o państwie robotników i chłopów, o wiecznym sojuszu polsko-radzieckim, o awansie społecznym.

Zakazany w PRL 3 Maj teraz zdecydowanie góruje nad pierwszomajowym wspomnieniem. Świętujemy tamten przełomowy akt prawny – konstytucję. Ale święto jest też głośnym memento, że nie wszystko musi dobrze się skończyć, bo przecież cztery lata po uchwaleniu konstytucji Polski już nie było.

Oby ten maj udało nam się przejść spokojnie i nie tylko z dobrymi rozstrzygnięciami, ale i pozytywnym zakończeniem.

A.K.

3.05.2020 niedziela

Koniec majówki, dla mnie to czas wyjątkowo napięty. Sport dalej zamrożony, więc wszyscy przenoszą się do świata wirtualnego. Udało się zorganizować pierwszy wyścig kolarski w wirtualu – E-Tour de Pologne amatorów. Czesław Lang się cieszy, my też się cieszymy, no bo na stracie 1000 osób, a wśród nich Robert Kubica, Anita Włodarczyk, Bartosz Zmarzlik i kilku innych znanych sportowców, którzy kochają rower. Dla mnie to oznacza 4 kolejne soboty ciężkiej pracy. Ale efekt znakomity.

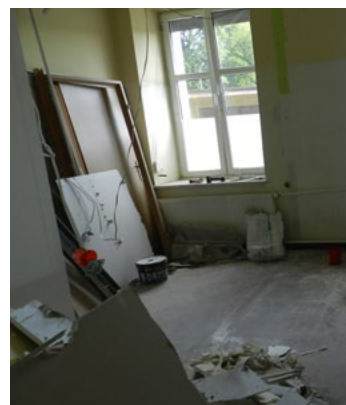
P.K.

4.05.2020 poniedziałek

Wybory korespondencyjne spowodowały, że w punktach pocztowych wykupiono wszystkie skrzynki na korespondencję. To do nich mają być wrzucane pakiety wyborcze. Mój rejon kończą zawsze u Krzyśka. Dwa tygodnie temu poprosił, abym mu przywiózł skrzynkę. Codziennie zabierałem jedną, dwie sztuki ze sobą. Jednak codziennie ktoś po drodze wydierał mi te skrzynki tak, że dopiero kilka dni temu udało mi się „przemycić” już ostatnią dostępną sztukę.

A.Z.

7.05.2020 czwartek



Pojechałem na test w kierunku Sars-Cov. Kolejka na 50 aut. Kolejka większa niż w McDonalddie w Oświęcimiu. System ten sam: Drive Thru. Co za czasy.

W.Ch.

8.05.2020 piątek

Ujemny! Chodzę w przychodni bez maski. Jest nas już dwóch przetestowanych, w przyszłym tygodniu kolejni. Oby

wynik był ten sam. W przychodni remont idzie pełną parą. Prowadzę przygotowania do XX-lecia przychodni jesienią. Czy uda się zorganizować ?

W.Ch.

9.05.2020 sobota

W oświęcimskim szpitalu zamknięto SOR – 3 osoby z personelu tego oddziału są zakażone.

A.K.



12.05. 2020 wtorek

Od wczoraj otwarta jest biblioteka. Zamontowano ekran z pleksi. Nawet książkom się dostało, bo muszą czekać w kwarantannie 10 dni, aż następny czytelnik je dostanie. Leżą więc w pudłach opatrzonych datą, co by nie pomylić

dni kwarantanny. Wejść może jedna osoba i smętnie sobie popatrzeć na książki, które zostaną mu przyniesione. Żadne spacerki między półkami! Maseczka na twarzy i grzeczne czekanie.

K. Cz.

13.05.2020 środa

Dzisiaj zostały ogłoszone kolejne etapy powrotu do normalności. To będzie jednak „nowa normalność”. Coś się kończy, ale... co się zaczyna?

A.K.

Czekamy na wyniki Sars-Cov2 kolejnych naszych pacjentów. Wielu ma w rodzinie górników. Śląsk tuż za Sołą, a tam sytuacja staje się niebezpieczna. Niestety, ani granica województwa, ani Soła, ani Wisła wirusa nie zatrzymają. Jesteśmy mentalnie gotowi na pierwszy przypadek.

W.Ch.

Rocznica zamachu na papieża. Watykan, Plac św. Piotra, znam te miejsca z podróży. Czy jeszcze będziemy normalnie podróżować, bez przyłbic, płynów dezynfekcyjnych, śluz dezynfekcyjnych, kamer termowizyjnych, aplikacji telefonicznych? Św. Janie Pawle II módl się za nami.

A.K.

14.05.2020 czwartek

Rozmawiam z kandydatami do pracy (stażyści z PUP). Stracili pracę. Pytam, czy się nie boją wirusa. „Strachem dzieci nie nakarmię” – pada odpowiedź. Czuję się jak skarcony uczeń.

W.Ch.

Nie chcemy nosić maseczek, nie chcemy siedzieć dłużej w domach. Musiałem wezwać do pracy awaryjnie pracownika, który od początku epidemii izolował się (i niestety mało ruszał) w swoim mieszkaniu: długie siwe włosy i wyraźnie więcej go. Pytam: „Ile?”. Odpowiada: „9, niech się to już skończy”.

A.K.

15.05.2020 piątek

„Homo homini lupus, medicus medicorum lupissimus”. Mały konflikt z lekarzem z innej placówki. Nie wnikając w szczegóły, przyczyną Covid-19.

Niektórzy znajomi od 2 miesięcy nie wychodzą z domu, robiąc zakupy przez internet. Ich psyche jest w kiepskim stanie. Tak w ogóle będziemy umierać ze strachu – dosłownie

i w przenośni. Część pacjentów boi się lekarzy i umiera. Część pacjentów umiera na choroby nie-śmiertelne, bo system opieki zdrowotnej nastawił się na Covid.

Jest pierwszy potwierdzony przypadek Covid-19 w Malcu u pacjenta z osieckiej przychodni. Będzie się działo...

W.Ch.

Prawdziwa „Zimna Zośka”, jest chłodno i deszczowo. Z niesamowitych opowieści czasu epidemii. Jedna z moich znajomych zakupione jesienią ziemniaki przed gotowaniem płucze w occie spożywczym, aby wywabić zarazki. Ta sama osoba zakupioną w księgarni internetowej publikację podda-je dwutygodniowej kwarantannie.

Późnym wieczorem wiadomość od Oli. Trzeci test negatywny. Jutro kończy kwarantannę. W poniedziałek wraca do pracy. W szpitalu na razie 6 osób zakażonych.

A.K.

16.05.2020 sobota

Coś się zmieniło. Nie wiem dokładnie. Już wiem! Opuśczone maseczki. Zastaniają usta, nie zastaniają już nosów. Pozwalamy sobie na swobodne oddychanie: na ulicach, w sklepach, na rowerach. Usta są jeszcze w maseczkowej niewoli, ale nos jest już na wolności.

A.K.

Kolejny etap Tour de Pologne na trenerach. Ale dla mnie ta sobota oznacza coś jeszcze. Kiedyś zastanawiałem się, jak połączyć pracę zdalną z życiem na wsi, najlepiej w Prowansji. Na południe Francji może jeszcze przyjdzie czas, ale już wiem, że tak się da. Zaczynam kolejny projekt – kilka lat w telewizji występowałem, ale po raz pierwszy przyjdzie mi poprowadzić studio „wirtualne” z mojej sypialni na górze. Tym razem to wyścigi Formuły E. Jak zaaranżować pokój, żeby było ładnie? Czy internet wytrzyma?

P.K.

17.05.2020 niedziela

Na drodze do kościoła tłumy, zdecydowanie więcej ludzi. Po stojących pod kościołami samochodach sądząc – nie obowiązują już normy dystansu społecznego.

Piękny, słoneczny niedzielny poranek, droga do kościoła. On jasny garnitur i gustowna maseczka w kolorze écru. Do tego jasne gumowe rękawiczki. Ona beżowy żakiet i biała maseczka. I tylko te granatowe jednorazowe rękawiczki. Jak można tak nie mieć gustu!

A.K.

18.05.2020 poniedziałek

Urodziny papieża, maszeruję do kościoła, mam lekką apaszkę i udaję, że zasłaniam usta i nos. Dobrze, że jest chłodno. Mam nadzieję, że gdy nadejdą upały, zdejmą z nas to jarzmo, nie widzę sensu w zakładaniu maseczek na spacerze. No, w sklepie to jeszcze zniosę te 10 minut.

K.Cz.

Nadeszły testy serologiczne. Nareszcie! Każdy z pracowników liczy, że ma tego Covida za sobą. Od jutra badamy się. Niestety, przez weekend narosła nam liczba chorych na Covid pacjentów do 6 osób czyli o 600 % – eksplozja!

W.Ch.

Przybyło ludzi szczęśliwych: fryzjerzy, restauratorzy i ci wszyscy, którzy wyszli ze swoich bunkrów, aby pozbyć się nadmiaru owłosienia czy też „zjeść na mieście”. Jak teraz cieszysz pracę i... możliwość zrobienia czegoś jak dawniej.

W internecie zdjęcia premiera, kandydatów na prezydenta, byłego prezydenta z wizyt w salonach fryzjerskich. Jakiś odłot. Wolałbym, aby pokazywali zdjęcia z narad, spotkań, jakiejś dokumentacji pracy, a lepiej jej efektów, pomysłów, planów, etc. Co mi z ogolonego premiera?! Sprawdzałem na stronie gminy; na szczęście wójt nie publikuje zdjęć z wizyty u fryzjera. Byłe polska wieś spokojna...

Ciągle stabilny poziom zakażeń, oscylujący w okolicach trzystu przypadków. W tym tygodniu będzie już z pewnością ponad 20 tysięcy w Polsce i zbliżamy się do tysiąca zgonów spowodowanych wirusem z Wuhan.



Podobno stanęła praca w jednej z hal „Aksamitu”. Przyczyną ma być zakażenie u jednej z pracownic/pracowników.

A.K.

19.05.20 wtorek

Uf, jak gorąco, krótkie rękawy, spodenki i maseczki, no nie!!!!

K.Cz.

Pierwsza zmiana pracowników przetestowana – wszyscy wyniki ujemne tzn. nikt nie przechorował. Nosy opuszczone na kwintę. Niby dobrze, ale źle. No cóż, na każdego przyjdzie pora. Wstawiono nowy kontuar do nowej rejestracji. Jest pięknie – XXI wiek. Po drugiej stronie korytarza demolka – zrujnowaliśmy XX wiek, idziemy naprzód.

W.Ch.

Pani Kasia już otworzyła zakład. Chroniona maseczką, okularami, przyłbicą i rękawiczkami cieszy się każdym cięciem i ułożeniem fryzury. „Klienci wracają, zadowoleni, zdyscyplinowani. Nikt się nie buntuje z powodu restrykcji. Wszyscy usatysfakcjonowani z wizyty” – mówi radośnie.

Jeśli coś zostanie zabrane, a potem wraca, to satysfakcja jest (co najmniej) podwójna. Wraca praca.

I w tym momencie, trochę z sufitu, wpada na myśl biblijna opowieść o Synu Marnotrawnym. Ona też pokazuje taką autentyczną, zwielokrotnioną radość: „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go”. My też jeszcze daleko, ale warto czekać, wypatrywać i wybiegać na spotkanie normalnego świata.

A.K.

20.05.20 środa

Wieczorny spacer. Kierowcy samochodów osobowych szaleją. Dosłownie. Pędzą nie tylko na złamanie karku, ale tak jakby wyrzucali z siebie jakąś złość. W tym dociskaniu pedału gazu jest tyle agresji. A może tylko tak mi się wydaje.

A.K.

Dруга zmiana przetestowana – wyniki jak wyżej.

Gwałtowny wzrost ilości zachorowań w powiecie oświęcimskim. Co robić? Wszyscy tęsknią za normalnością. Chcielibyśmy wrócić do zwyczajnej pracy, ale to szybko nie nastąpi (chyba). Matki z dziećmi przychodzą nadal chętnie do szczepienia.

W.Ch.

21.05.20 czwartek

Kolejny dzień na rowerze. Mocny trening – dziś zdobywam Kocierz! Chciałem poczuć to, co czują zawodnicy podczas wielkich kolarskich tourów. A przynajmniej tego w Polsce, w końcu w tym roku meta jednego z etapów TDP właśnie tam! Udaje się, chociaż ta wspinaczka kosztowała mnie wyjątkowo dużo. Nogi się palą, głowa ledwo wytrzymuje, ale wiedziałem, że muszę dać radę. I dałem! Zjazd dużo przyjemniejszy. Na zjeździe spotykam Martę Lach z grupy CCC LIV, mam dziwne wrażenie, że wspina się równie szybko, jak ja zjeżdżam... Woła: „Zawracaj, dawaj ze mną”. Ale ja tylko kiwam głową i ledwo żywy pędzę w dół, w stronę Andrychowa...

P.K.

Planuję, jak rozwiązę sprawę urlopów u pracowników. Przecież nie są z kamienia, na twarzach widzę zmęczenie i potworny stres. Będzie trudno, ale każdy zasłużył na swoje 2 tygodnie beztrudki.

W.Ch.

22.05.20 piątek

Stało się! Był kontakt pacjenta podejrzanego o Covid z personelem. Na szczęście nie ma objawów, ale jest w kwarantannie, będzie miał testy za 5 dni. To będzie długie 5 dni dla tych z nas, którzy go badali. Jeśli wyjdzie pozytywnie, to wypada jedna zmiana pracownicza. Czy już kupić sobie dzwonek jak dla trędowatego przed wiekami? Informuję o sytuacji koleżankę, która jako pierwsza wyjeżdża na urlop za 3 tygodnie. „Zamiast Karwii będzie kwarantanna” – odpowiada z miną nietęgą.

W.Ch.

Spotkałem się z sąsiadem przy płocie. Po latach przyzwyczajenia bezwiednie podaliśmy sobie ręce na przywitanie. „Nie martw się” – powiedział. „Myłem przed chwilą”. Ja też – odpowiedziałem uspokajająco. Po rozmowie wróciłem do domu i umyłem ręce, dlaczego? Strach? Nowa normalność? Kurczę, co to jest?

A.K.

24.05.20 niedziela

30 kilometrów z samego rana, przy zimnym wietrze, ciężkich chmurach, ale bez deszczu. Wytrzymaliśmy, Energylandia zdobyta! Z centrum ul. Leśną, potem Pasternik w Polance, Przeciszów i boczną drogą do parku rozrywki. Powrót przez Łowiczki, Piotrowice, Głębowice i już byliśmy w Potoku (ul. Jaśminowa), przekraczamy osiecką granicę. Ciężkie nogi, w głowie lżej.

A.K.

25.05.20 poniedziałek

Dobre wieści, Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, po raz pierwszy od wielu dni, że nikt nie zmarł z powodu Covidu. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów na dojeździe do ronda w Oświęcimiu czekają samochody. Nie sądziłem, że korek tak poprawi mi humor.

A.K.

Pracowity rok policyjnej grupy SPEED w powiecie oświęcimskim



Oświęcimska grupa SPEED na terenie powiatu oświęcimskiego działa już od roku. Głównym zadaniem policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego oświęcimskiej komendy Policji, dysponujących nowoczesnym nieoznakowanym radiowozem, jest przeciwdziałanie niebezpiecznym

i agresywnym zachowaniom na drodze, aby ograniczyć liczbę wypadków drogowych. Mundurowi, obserwując zachowania kierujących, wiele razy włączali sygnały uprzywilejowania, przerywając niebezpieczną jazdę piratom drogowym.

Policjanci należą do grupy SPEED to doświadczeni i profesjonalni kierowcy. Swoje umiejętności doskonalią cały czas, aby skutecznie i bezpiecznie eliminować z drogi niebezpiecznych kierowców. Podczas ostatnich dwunastu miesięcy (lipiec 2019–lipiec 2020) skontrolowali ponad 1700 pojazdów, ujawniając 45 przestępstw, wśród których najczęściej były to prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu czy narkotyków oraz niestosowanie się do zakazu kierowania. Ujawnili blisko 1900 wykroczeń, wśród których największą liczbę 1215 stanowiło przekroczenie dozwolonej prędkości, a nawet 184 przypadki przekroczenia prędkości o więcej niż 50 km/h. Ponadto policjanci zatrzymali 200 praw jazdy i 109 dowodów rejestracyjnych.

Policjanci działający w ramach oświęcimskiej grupy SPEED zapewniają, że w dalszym ciągu będą dokładać wszelkich starań, aby na drogach było bezpieczniej, natomiast piratom drogowym, przekazują „do zobaczenia na drodze, już wkrótce”.

Kilka przykładów z Osieka

7 sierpnia godzinie 11.40 w Osieku na ulicy Głównej do kontroli drogowej została zatrzymana 34-letnia mieszkanka Krakowa, która kierując samochodem marki Seat, jechała z prędkością 102km/h na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50km/h.

8 sierpnia o godzinie 20.55 w Osieku na ulicy Głównej policjanci zatrzymali do kontroli 19-letniego mieszkańca Osieka, który kierował samochodem marki Seat z prędkością 118 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Młody pirat drogowy posiada prawo jazdy zaledwie od pięciu miesięcy.

9 sierpnia o godzinie 16.15 w Osieku na ulicy Głównej policjanci zatrzymali do kontroli drogowej motocykl marki Yamaha, który jechał z prędkością 105 km/h przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h. Okazało się, że za kierownicą ścigacza siedzi 25-letni mieszkaniec powiatu żywieckiego.

8 września tuż po godzinie 10.00 w Osieku na ulicy Głównej policyjne sygnały usłyszała kierująca mercedesem, która na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40

km/h, jechała 99 km/h czyli o 59 więcej. Podczas kontroli okazało się, że za kierownicą auta siedzi 57-letnia mieszkanka Osieka.

Tuż przed godziną 19.00 w Osieku na ulicy Głównej do kontroli drogowej został zatrzymany 26-letni mieszkaniec Malca, który samochodem marki Audi jechał z prędkością 109 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h.

11 września tuż po godzinie 20.00 w Nowej Wsi na ulicy Oświęcimskiej policyjne sygnały usłyszał 32-letni mieszkaniec Osieka, który jechał motocyklem marki Kawasaki z prędkością 107 km/h na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h.

24 września o godzinie 17.45 w Osieku na ulicy Głównej do kontroli drogowej został zatrzymany samochód marki Audi, który jechał z prędkością 103 km/h na odcinku, gdzie obowiązywała prędkość do 50 km/h. Podczas czynności okazało się, że za kierownicą pojazdu siedział 24-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego.

Pół godziny później na tej samej ulicy policyjny laserowy miernik prędkości wskazał, że kierowca samochodu marki Renault jedzie z prędkością 108 km/h na odcinku, na którym obowiązywało ograniczenie do 50km/h. Podczas kontroli drogowej okazało się, że za kierownicą auta siedzi 23-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego.

Lekceważenie przepisów zawsze zwraca uwagę mundurowych, którzy dbając o bezpieczeństwo na drodze, przerywają piratom niebezpieczną jazdę i wyciągają stosowne konsekwencje.

Osiek. Motocyklista, chcąc uniknąć konsekwencji za przekroczenie prędkości, próbował przekupić policjantów.

16 września tuż po godzinie 17.00 policjanci z oświęcimskiej grupy SPEED na ulicy Karolina zatrzymali do kontroli drogowej motocyklistę, który przekroczył dozwoloną prędkość aż o 70 km/h. Pirat drogowy, którym okazał się 41-letni mieszkaniec powiatu bielskiego, chcąc uniknąć odpowiedzialności za wykroczenie wiążące się z utratą prawa jazdy, próbował przekupić policjantów. Funkcjonariusze poinformowali motocyklistę, że w ten sposób dopuścił się przestępstwa, więc zostaje zatrzymany. Podejrzany o przestępstwo korupcyjne trafił do oświęcimskiej komendy. Następnego dnia 41-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty włączenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu. Za popełnione przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym „Osiek 2020”

5 i 6 września 2020 r. na terenie powiatów oświęcimskiego oraz wadowickiego odbyły się Mistrzostwa Polski Masters „Osiek 2020” w kolarstwie szosowym, nad którym honorowy patronat objął Komendant Wojewódzki Policji w Krakowie oraz wyścig amatorów o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie. W wyścigu rywalizowali także policjanci. O bezpieczeństwo na trasie wyścigu oraz w ruchu drogowym dbali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni.

Na starcie zameldowało się ponad pięciuset kolarzy z całej Polski, wśród których było duże grono policjantów upra-

wiających kolarstwo szosowe jako swoją pasję. Kolarze startujący w różnych kategoriach mieli kilkakrotnie pokonać 30-kilometrową trasę biegnącą przez powiaty oświęcimski i wadowicki.

Finałem sportowych zmagani był wręczenie pucharów, medali oraz nagród. Dekoracji wszystkich zwycięzców pierwszego dnia wyścigu dokonali inspektor Roman Kuster Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie, młodszy inspektor Urszula Martyniuk I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Oświęcimiu oraz Pan Marek Jasiński Wójt Gminy Osiek.



Puchary Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie otrzymały trzy najlepsze zawodniczki i trzech najlepszych zawodników wyścigu kategorii open.

W wyścigu rywalizowali także policjanci. Pierwsze miejsce wśród nich zajął Piotr Ściagała z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie, który zwyciężył także w klasyfikacji generalnej wyścigu amatorów na dystansie 60 km. Drugie miejsce wśród stróży prawa zajął Wiktor Tolala z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Targu, natomiast trzecie miejsce zajął Adrian Firek reprezentujący Komendę Powiatową Policji w Krakowie.

Zapewnienie bezpieczeństwa podczas tego typu imprezy sportowej jest dużym wyzwaniem zarówno dla Policji, jak i innych współpracujących z nią służb. W zabezpieczeniu trasy wyścigu brało udział 58 policjantów z Oświęcimia, Krakowa, Wadowic, Chrzanowa oraz Suchoj Beskidzkiej. Na 68 posterunkach dbali o bezpieczeństwo kolarzy i pozostałych uczestników ruchu drogowego. Policyjne patrole kierowa-

ły ruchem na skrzyżowaniach i ulicach, które zostały wyłączone z ruchu na czas wyścigu. Podczas przejazdu kolumn wyścigu dbali m.in. o to, aby osoby postronne nie weszły na jezdnię. Mundurowi wskazywali kierowcom objazdy, a tym którzy postanowili czekać, po chwilowym wstrzymaniu ruchu, umożliwili dalszą jazdę. Policjanci byli też zaangażowani w pilotaż kolumn wyścigowych.



Aby wszystko przebiegło prawidłowo, niezwykle ważna była również bardzo dobra współpraca z organizatorem oraz służbami ratunkowymi biorącymi udział w zabezpieczeniu, w tym strażakami oraz ratownikami medycznym.

Po zakończeniu zabezpieczenia dowódcy podziękowali policjantom oraz przedstawicielom służb biorących udział w zabezpieczeniu za rzetelne i profesjonalne wykonywanie powierzonych zadań.

Odpowiednie przygotowanie wyścigu oraz policyjne zabezpieczenie trasy sprawiły, że impreza przebiegła bez zakłóceń, co zostało wysoko ocenione zarówno przez organizatora Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym „Osiek 2020”, jak i przez samych uczestników. Podkreślali oni, że zabezpieczone zostały nie tylko drogi i skrzyżowania, ale również wyjazdy z dróg gruntowych, co znacznie podniosło bezpieczeństwo uczestników wyścigu.

Materiały KPP w Oświęcimiu



GEOPLAN-GEODETA.PL

GEODEZJA





GEOPLAN
OSIEK

- mapy
- tyczenia
- inwentaryzacje
- ustalenia granic
- podziały nieruchomości



MAREK SPORYSZ
GEODETA UPRAWNIONY

tel. 515-855-322

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

Jak co roku obchodzony jest 20 września. Święto to zostało ustanowione, aby podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju i edukacji dzieci. Dzień ten ma także dostarczyć dzieciom kolejnych okazji do świętowania, wspaniałej zabawy oraz czerpania radości z bycia przedszkolakiem.



Z tej okazji nasze przedszkolaki wzięły udział w niespodziankach przygotowanych przez nauczycielki. Największą z nich były dmuchane urządzenia, które pojawiły się w naszym przedszkolnym ogrodzie. „Dmuchańce” cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Wszyscy bawili się znakomicie, a zadowolenie nie zniknęło z twarzy przedszkolaków. Po udanej zabawie, zmęczone, ale uśmiechnięte dzieci, udały się do swoich sal, gdzie czekał na nich słodki upominek. Ta plenerowa impreza odbyła się dzięki wsparciu Rady Rodziców naszego przedszkola.

Rozpoczęcie roku szkolnego 2020/21

To było chyba najbardziej wyczekiwane przez uczniów rozpoczęcie roku szkolnego. Wielu cieszyło się z zakończenia wakacji. A wszystko dzięki pandemii COVID-19. Zamknięcie w domach, tygodnie zdalnego nauczania, tęsknota za koleżankami i kolegami, a pewnie także za nauczycielami – sprawiły, że dzieci, spragnione kontaktu z rówieśnikami, tym chętniej zawitały w progi szkoły.

Nie było to jednak zwykłe rozpoczęcie roku. Ze względu na procedury bezpieczeństwa uczniowie i pedagodzy nie zgro-

madzili się na sali gimnastycznej, lecz powędrowali do oddzielnych klas, w których spotkali się z wychowawcami. Do każdej klasy zajrzała jednak pani dyrektor, aby przywitać dzieci w nowym, innym roku szkolnym.

Uczniowie zapoznali się w tym dniu nie tylko z nowym podziałem godzin, ale również z procedurami bezpieczeństwa obowiązującymi w tym roku szkolnym ze względu na pandemię. Dzieci i młodzież otrzymali też nowe podręczniki i zeszyty ćwiczeń.

Bardzo miłą niespodzianką dla naszych wychowanków okazała się nowa szatnia. Po spotkaniu z wychowawcą i zapozna-



niu się z nowymi regulacjami szatni podekscytowani uczniowie otrzymali klucze do swoich szafek. Każdy numer został skrzętnie odnotowany w dokumentacji szkolnej. W szatni znajduje się monitoring, więc o żadnych włamaniach mowy być nie może.

Od dziś każdy uczeń posiada swoją własną szafkę, zamkniętą na klucz, w której może przechowywać obuwie zamienne, odzież, podręczniki i inne potrzebne przybory. Ten wspar-

niały prezent został wsparty finansowo przez Radę Rodziców i Urząd Gminy w Osieku.

Bardzo dziękujemy Rodzicom i Absolwentom naszej szkoły za pomoc podczas demontażu starej szatni oraz rozładunku nowych szafek.

Choć przed nami niełatwy rok, to mamy nadzieję, iż przestrzeganie procedur uchroni nas przed zdalnym nauczaniem i jak najdłużej będziemy się cieszyć wspólnymi spotkaniami i nauką w naszej szkole!

Bakałarz 2020 - sukces Pauliny Mitoraj

9.09. nastąpiło podsumowanie XIII edycji Konkursu Kaligraficznego BAKAŁARZ 2020. Honorowy patronat nad zmaganiem młodych kaligrafów objął Minister Edukacji Narodowej. Jury przyznało nagrody i wyróżnienia. Wśród uczniów klas III tytuł Wicebakałarza 2020 otrzymała Paulina Mitoraj z klasy IVb. Gratulujemy sukcesu!

Baśniowy pokaz mody



W ramach projektu „Czytam z klasą - lekturki spod chmurki” klasa IIa przygotowała wyjątkowy pokaz mody. Tematem przewodnim byli bohaterowie różnych baśni.

B.Ch.

Święto Przedszkolaków



21 września obchodzono ważne święto w przedszkolu – Dzień Przedszkolaka. Nie zabrakło życzeń dla solenizantów oraz głośno zaśpiewanego „Sto lat!”. Na dzieci czekało mnóstwo atrakcji: bawiły się kolorową chustą, zjadały smakołyki, tańczyły w rytm ulubionych piosenek, brały udział w kon-

kursach z wystrzałowymi balonami z konfetti. Na pamiątkę tego szczególnego dnia otrzymały także okolicznościowe medale i dyplomy.



A. W.

Powitanie jesieni przez przedszkolaków

Najmłodszy podopieczni Dwójki radośnie powitali jesień. Uczestniczyli w konkursach, zawodach sportowych, zajęciach plastycznych i technicznych o jesiennej tematyce. Tańczyli także układy choreograficzne z wykorzystaniem rekwizytów. Przedszkolaki obserwowały również zmiany zachodzące w przyrodzie. W lesie i w przyszkolnym ogródku dzieci zbierały liście, szyszki i żołądźce, które ozdobiły przedszkolne kąpiki przyrody.

A. W.

Wybory Samorządu Uczniowskiego

Po „plakatowej” kampanii wyborczej 25.09. przeprowadzono wybory samorządu uczniowskiego. Z powodu epidemii koronawirusa w tym roku nie odbyła się debata wyborcza. Zgłoszono aż 13 kandydatów, w tym czterech z klasy IVb. W głosowaniu wzięło udział 103 ze 110 uczniów z klas IV–VIII. Przewodniczącym szkoły został Dawid Kuwik z klasy VIII, zastępcą Nikola Walusiak z klasy VIIa. Skład samorządu uzupełnili jeszcze: Milena Feruga i Karol Błacha z klasy VI oraz Justyna Garwacka z klasy VIIb. Na opiekunów SU wybrano: p. Sylwią Bąbac z p. Roberta Łapińskiego.

Nowy samorząd od razu wziął się do pracy i ustalił średnią ocen niezbędną do uzyskania stypendium za wyniki w nauce. Życzymy im wielu ciekawych pomysłów, bo zarządzanie szkołą w czasach epidemii koronawirusa nie będzie łatwe.

Konkurs plastyczny „Bezpiecznie na wsi”

Uczniowie ZSP w Głębowicach wzięli w minionym roku szkolnym aktywny udział w X edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Bezpiecznie na wsi”. Do udziału w konkursie, podobnie jak w latach poprzednich, zaprosiła uczniów Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Konkurs przebiegał pod hasłem „Bezpiecznie na wsi: nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i szanujesz”. Jego celem było zwrócenie uwagi na sposoby zapobiegania wypadkom związanym z opieką nad zwierzętami w gospodarstwie rolnym oraz promowanie pozytywnego zachowania związanego z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa. Temat okazał się bliski uczniom. Powstało wiele pięknych prac. Dwie z nich szczególnie zwróciły uwagę konkursowego jury, które w etapie regionalnym w kategorii klas I–III przyznało I miejsce uczennicy obecnej klasy III Marysi Luranc, a III miejsce jej koleżance z klasy – Nataszce Makuch. Obie dziewczynki otrzymały dyplomy i piękne nagrody, a ich prace reprezentowały nasz region w etapie wojewódzkim w Krakowie. W tym etapie praca Marysi Luranc również została zauważona i otrzymała wyróżnienie. Gratulujemy autorkom zwycięskich prac!

LK

Minął rok od otwarcia sali gimnastycznej w Głębowicach. Czekaliśmy długie lata na tę chwilę. Nareszcie uczniowie, nie zważając na pogodę mogli do woli pograć w ulubione gry, poćwiczyć, wziąć udział w konkursie skoków na skakance, potańczyć na dyskotekach. Na sali organizowano zebrania rodziców, prezentowano występy dzieci z okazji różnych ważnych dat, uroczystości, świąt. Treningami mogli cieszyć się piłkarze LKS-u, dla których organizowane były zajęcia od jesieni aż do wiosny. Sala była również wypożyczana dla dorosłych, którzy chętnie przychodzili pograć w piłkę nożną lub w siatkę. Niestety w marcu pandemia przerwała ten piękny czas. Musieliśmy sobie organizować aktywność sportową we własnych domach z najbliższymi. Od września znów działamy z pewnymi ograniczeniami, ale za to bardzo intensywnie. Ćwiczymy, biegamy, poznajemy nowe rzeczy, rozwijamy swoje umiejętności techniczne, zdolności motoryczne, wykonujemy testy sprawności, cieszymy się każdym pobytem na naszej pięknej sali. Z ciekawostek to w tym miesiącu w ramach dodatkowej rywalizacji uczniowie kręcili aż trzema hula-hopami naraz (jednym możemy kręcić do nocy!) Najlepszy wynik w szkole uzyskała Julia Kasperek – 4 minuty 1 sekunda. Mamy apetyt na jeszcze całe mnóstwo aktywności fizycznej na sali. Mamy nadzieję, że nic nam w tym nie przeszkodzi.



Wieści z powiatu

Zarząd Powiatu uhonorował ludzi pełnych pasji i pozytywnej energii.

10 września w auli Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego odbyła się uroczystość wręczenia nagród Zarządu Powiatu w Oświęcimiu. Uhonorowano osoby i podmioty działające na niwie sportu i kultury.

W krótkich przemówieniach starosta **Marcin Niedziela**, wicestarosta **Paweł Kobielski** i etatowa członkini zarządu **Teresa Jankowska** podziękowali wszystkim nagrodzonym, podkreślając ich pełne zaangażowanie w to, co robią na rzecz lokalnej społeczności. Głos zabrali także nagrodzeni, dziękując zarządowi za zaufanie, dostrzeżenie i uhonorowanie ich pracy, która jest zarazem ich życiową pasją.

Za osiągnięcia w działalności sportowej nagrody otrzymali: **Beata Jagiełło** (zawodniczka uprawiająca crossminton), **Włodzimierz Urbańczyk** (trener hokeja), **Tomasz Musiał** (szachista), **Mariusz Pawłus** (trener sztuk walki), **Sebastian Żabiński** (trener kolarstwa).

Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechnianiu i ochrony kultury nagrody otrzymali: **zespół folklorystyczny „Brzeczanki”, grupa teatralna „Bajdurki” z Kęt, Wiesław „Dziki” Kaniowski, orkiestra dęta z Osieka.**



Nagrody w konkursie „Kalejdoskop Inicjatyw 2020” za najlepszą inicjatywę realizowaną przez organizacje pozarządowe z terenu naszego powiatu trafiły do **Fundacji Miasto Pracownia** (za projekt „Hulanki wycinanki”) i **Stowarzyszenia „Szansa” w Oświęcimiu** (za projekt „Natura to bzdura”).

Z kolei nagrody w konkursie na najlepszy projekt materiału promocyjnego organizacji pozarządowej z terenu powiatu oświęcimskiego otrzymali: **Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Szymanowskiego w Oświęcimiu (za torby promocyjne), Stowarzyszenie Edukacji Tanecznej i Artystycznej Klub Sportowy „Milenium” (za dres klubowy i worki treningowe), Fundacja Miasto Pracownia (za magnes, brelok i notes magnetyczny) i Stowarzyszenie „Szansa” (za kalendarz ścienny na 2021 r./namiot wystawowy).**

Uroczystość wypełniły występy artystyczne zespołu folklorystycznego „Brzeczanki” i grupy teatralnej „Bajdurki” z Kęt oraz koncert Wiesława „Dzikiego” Kaniowskiego z udziałem nauczycieli zajęć muzycznych w Młodzieżowym Domu Kultury w Oświęcimiu – **Kamili Sibik i Janusza Majcherka.**

Jeden SMS może zrujnować

SMS wyglądający na pierwszy rzut oka jak informacja z banku, może narazić nas na utratę wszystkich oszczędności. Tak samo niebezpieczne mogą być e-maile, na przykład z informacją o zablokowaniu dostępu do konta i konieczności pilnej weryfikacji danych. Złodzieje potrafią doskonale podszyć się pod różne instytucje i wiedzą, jak napisać wiadomość, żeby skłonić nas do kliknięcia w link prowadzący do fałszywej strony.

Kiedyś złodzieje kojarzyli się głównie z osiłkami, którzy czuli się na ofiarę gdzieś w ciemnym zaułku z łomem w rękę. Dziś jednak tego typu rabusie stanowią rzadkość. Ich miejsce zajęli cyberprzestępcy, ludzie o wiele inteligentniejsi i kulturalniejsi od swoich kolegów zajmujących się „analogowymi kradzieżami”.

Najgroźniejsze dla nas grupy przestępcze tworzą znakomici znawcy psychologii i bardzo dobrze wykształceni inżynierowie. Ich sztuczki są tak dopracowane, że praktycznie każdy może się na nie nabrać. Najlepszym przykładem na to był atak hakerów na komitet wyborczy kandydującej na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Hilary Clinton. Członkowie sztabu otrzymali wiadomość, że ich hasła e-mail straciły ważność i w związku z tym proszeni są o wygenerowanie nowych. Oczywiście w sprytnie przygotowanym e-mailu podano link do odpowiednio spreparowanej przez hakerów witryny. Na tę sztuczkę dał się nabrać m.in. szef sztabu Clinton, który w ten sposób podał cyberprzestępcom swoje hasło do konta e-mailowego. W efekcie jego naiwności wykradziono wszystkie informacje dotyczące kampanii prezydenckiej kandydatki.

Większość ataków polega właśnie na wykorzystaniu ludzkiej naiwności. Tworzy się komunikat zmuszający odbiorcę do tego, żeby wykonał szybko jakieś działanie. Nikt nie chce stracić dostępu do swojej poczty albo mieć zablokowanego konta bankowego. Dlatego klikamy w podany link, żeby uchronić się przed takim „nieszczęściem”. I robimy to, choć powinniśmy pamiętać, że banki nigdy nie komunikują się z nami w ten sposób.

Czy można uchronić się przed takimi kłopotami? Najlepsza rada, to po prostu nie klikać od razu w link, chwilę pomyśleć, zadzwonić do instytucji, od której potencjalnie otrzymaliśmy e-mail lub smsa, z pytaniem czy rzeczywiście chcą, by-

śmy wykonali jakieś działania.

Warto również zabezpieczyć się przed możliwością przejęcia naszych urządzeń elektronicznych przez hakerów. To znaczy, że jeśli wykorzystujemy smartfon do wykonywania operacji bankowych, nie powinno się instalować na nim żadnych innych aplikacji, zwłaszcza związanych z mediami społecznościowymi, gier itp. Mogą one bowiem spowodować wyciek danych lub doprowadzić do przejęcia urządzenia przez cyberprzestępcę.

Warto również rozdzielić kanały komunikacyjne, tak by autoryzujące wiadomości SMS przychodziły na inne urządzenie, niż to, przez które logujemy się do banku. Dzięki temu jeżeli nawet malware, czyli złośliwie oprogramowane, zostanie przez nas zainstalowane to i tak atakujący nie uzyska dostępu do naszego konta bankowego, ponieważ albo nie będzie mógł przeczytać haseł albo nie zaloguje się do aplikacji bankowości elektronicznej.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl



RACŁAWICE

Nasza lipcowa (18.07.20) wycieczka na ziemię olkuską i miechowską miała charakter historyczno-patriotyczny. Udaliśmy się bowiem do miejsc związanych z Powstaniem Kościuszkowskim i Styczniowym. Tradycyjnie zaczęliśmy od zdobycia „jakiejś górki”, a po takiej rozgrzewce ruszyliśmy śladami naszych bohaterskich przodków.



Wycieczkę rozpoczęliśmy od zdobycia „Januszkowej Góry”. Jest to ostańcowe wzgórze o wys. 449 m n.p.m. we wsi Podlesie w gminie Olkusz. Nazwa wzgórza pochodzi od legendarnego zbójnika Januszka, który podobno ukrywał się w oko-

licznych lasach. Stoki są dość strome, w partiach szczytowych znajdują się liczne wapienne ostańce – na skałach tych uprawiana jest wspinaczka skalna.

Kilkanaście metrów poniżej szczytu znajduje się wejście do odkrytej w 1970 roku jaskini Januszkowa Szczelina – trzeciej co do głębokości jaskini na terenie całej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

Drugim punktem naszej wycieczki był Głanów. Dwór w Głanowie wraz z otoczeniem jest sztandarowym przykładem „staropolskiego dworu” i miejscem bitwy (15.08.1863) z okresu Powstania Styczniowego, uwiecznionej na obrazie Artura Grottera „Obrona dworu”. W XVI wieku Głanów, wchodzą-

w skład dóbr klasztoru Norbertanek w Imbramowicach, stał się siedzibą folwarku. W 1786 roku wybudowano tu dwór. W 1819 roku rząd skonfiskował klasztorne dobra ziemskie i oddał w ręce dzierżawców. Po upadku Powstania Listopadowego Głanów stał się własnością rosyjskiego generała. Majątkiem administrowali zarządcy lub dzierżawcy. Około 1859 roku dzierżawcą Głanowa został Leon Rutkowski herbu Bończa, który zginął w bitwie stoczonyj w tym majątku w czasie Powstania Styczniowego. Spalony dwór odbudowała żona Rutkowskiego – Józefa. W 1880 roku dzierżawcą został zięć Józefy – Konstanty Novak. Dwór został wykupiony od państwa w 1921 roku i pozostaje w rękach jego potomków do dziś. Zabytek poddano gruntownemu remontowi i konserwacji w latach 1973–74. Niestety, niedostępny dla zwiedzających.

Następnie pojechaliśmy do Imbramowic na XIX-wieczny cmentarz parafialny z mogiłą 42 powstańców styczniowych, poległych w bitwie pod Imbramowicami. Znajduje się tu także grób prof. Zygmunta Novaka – potomka właścicieli Głanowa (zm. w 1972 r.), pomysłodawcy jurajskich parków krajobrazowych i współorganizatora Ojcowskiego Parku Narodowego.

Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy, były Ściborzycy. Nieopodal głównej drogi zlokalizowany jest niezwykle pomnik przyrody nieożywionej – krasowe źródło „Jordan”. Tworzy ono niewielką misę wodną o głębokości ok. 3 m. Kryształicznie czysta woda, pulsująca w jego dnie jak mały gejzer, ma piękny, szmaragdowy kolor. Znad źródła przeszliśmy w stronę dworu Popielów–uczestników m.in. Powstania Kościuszkowskiego. Okazała budowla (będąca w remoncie) obejrzelśmy tylko z daleka (jest to teren prywatny). Popielowie byli właścicielami wsi od połowy XIX wieku. Tu zbudowali okazały pałac, który zaprojektował znany architekt Teodor Talawski. Ostatnim przedwojennym właścicielem majątku był Ludwik Popiel, do którego dwór należał aż do reformy rolnej. Obecnie opiekuje się nim wnuk Ludwika, Tadeusz Topór.

Niewiele zachowało się w Polsce zabytków architektury romańskiej. Zwykle są one rozproszone po większych ośrodkach miejskich (rotunda św. Mikołaja w Cieszynie), rzadko spotykamy je na wsiach. A jednak. W Wysocicach, niewielkiej wiosce położonej nad środkową Dłubnią, znajduje się jedyny w Polsce, tak dobrze zachowany, romański kościółek obronny z przełomu XII i XIII w. pw. św. Mikołaja (obecnie w remoncie). W tych latach Wysocice znajdowały się w rękach rycerskiej rodziny Odrowążów. Biskupem w Krakowie był wówczas Iwo Odrowąż, fundator m.in. kościółka i klasztoru Norbertanek w sąsiednich Imbramowicach. Kościół, zbudowany z wapienia jurajskiego, składa się z czterech wyraźnie zróżnicowanych części: wieży, nawy, prezbiterium oraz przylegającej do niego półokrągłej absydy. Najbardziej charakterystyczna dla kościoła jest kwadratowa, obronna wieża. W niej w razie niebezpieczeństwa chronić się mogła okoliczna ludność. W ścianach wieży znajdują się liczne otwory strzelnicze i obserwacyjne. Wróg, pragnąc dostać się do wieży, musiał najpierw zdobyć kościół, ponieważ nie było do niej innego wejścia jak tylko z wnętrza świątyni.

Ostatnim punktem naszej historycznej wyprawy były Raławice. Pole bitwy z 4.04.1794 roku – dziś pomnik historii – było



miejszem zwycięskiego starcia polskich oddziałów powstańczych, dowodzonych przez Tadeusza Kościuszkę, z wojskami rosyjskimi. Wycieczkę skończyliśmy w Zagrodzie Edukacyjnej „Pszczółki” w Niezwojowicach, oddalonych zaledwie 5 km od Raławic. Tu, w prywatnym Teatrum Bitwy pod Raławicami, mamy możliwość obejrzenia przebiegu zwycięskiego starcia. Na obrotowej platformie o średnicy ponad 7 metrów zobaczyć można 300 kilkunastocentymetrowych figurek żołnierzy, wykonanych z lipowego drewna, rozmieszczonych na platformie odzwierciedlającej prawie wiernie topografię terenu. Cały obrót makiety trwa 20 minut. Widzowie obserwują poszczególne fazy słynnej bitwy i słuchają jej barwnego opisu w interpretacji Andrzeja Seweryna. Oficjalne otwarcie „Makiety Bitwy Raławickiej” miało miejsce w 2010 roku. Od tej chwili obejrzało ją wiele grup uczniów, wycieczek (także zagranicznych) i osób zainteresowanych historią regionu. Pomysłodawcą makiety i wykonawcą wielu eksponatów jest Janusz Król – potomek jednego z walczących w historycznej bitwie, zaś kustoszem muzeum – córka pana Janusza, Agnieszka Król.

Zainteresowanych zachęcamy do odwiedzenia tego szczególnego miejsca. Gospodarze są niezwykle mili i gościnni.

Grażyna Brdęk



OJCOWSKI PARK NARODOWY

Wrześniowa wycieczka do Ojcowskiego Parku Narodowego zakończyła sezon turystyczny 2020 Klubu PTTK Osiek.

Ojcowski Park Narodowy utworzony został w 1956 roku na pow. 1675 ha. Obejmuje najbardziej malowniczy fragment Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej – wcięte w grube pokłady jurajskiego wapienia doliny Prądnika i Saspówki, wąwozy – m.in. za Krakowską Bramą. O bogactwie przyrodniczym Parku stanowią liczne ostańce w kształcie słupów, maczug bądź iglic (Rękawica, Jonaszówka, Igła Deotymy, Maczuga Herkulesa), kilkadziesiąt jaskiń.

Zwiedziliśmy Jaskinię Ciemną. Znalezione w niej najstarsze w Polsce ślady istnienia człowieka sprzed ok. 120 000 lat. Historia wiąże ten teren z okresem początków państwa polskiego: zamki w Ojcowie, Grodzisku i Pieskowej Skale. Nie bez znaczenia są tu tradycje Powstania Styczniowego. Pod



zamkiem znajduje się płyta na zbiorowej mogile 65 powstańców styczniowych poległych pod Skałą 5.03.1863 roku.

My chcieliśmy zwrócić uwagę na miejsce rzadziej odwiedzane przez turystów na terenie OPN. Górujące nad Doliną Prądnika wapienne wzgórze, znajdujące się w pobliżu miejscowości Skała, kryje w sobie średniowieczne tajemnice. Kompleks niezwykłych zabytków, otoczonych kamiennym murem, pamięta czasy Henryka Brodatego. Powstał tu obronny gródek, zniszczony po niedługim czasie funkcjonowania w wyniku toczących się w tym miejscu walk. Następnie zamieszkała tu siostra Bolesława Wstydliwego – Salomea wraz z siostrami klaryskami, dla których wybudowano klasztor i kościół. W XIV wieku klaryski przeniesiono do Krakowa, natomiast opuszczone budynki Grodziska popadły w ruinę. Odbudowano je w XVII w. w stylu barokowym przy okazji procesu bea-

tyfikacji Salomei, nazywając kompleks budynków Pustelnią Błogosławionej Salomei. W skład tego zespołu wchodzi kościół Wniebowzięcia NMP, trzy groty: grotta św. Jana Chrzciciela, Zaśnięcia Matki Boskiej i św. Magdaleny oraz tzw. Pustelnia bł. Salomei.

Grażyna Brdęk



PODSUMOWANIE SEZONU WYCIEZKOWEGO 2019-2020 KLUBU PTTK OSIEK



Klub liczy 66 członków. Na przestrzeni 15 miesięcy naszej działalności zorganizowaliśmy 11 wycieczek terenowych i górskich oraz 3 wycieczki rowerowe, w których uczestniczyły 432 osoby – członkowie PTTK oraz osoby niezrzeszone.

Do zobaczenia na szlaku w przyszłym roku!



Hurtownia materiałów ogólnobudowlanych

STAL-DET zaprasza!



W ofercie:

- Materiały budowlane od A do Z (kompleksowa obsługa budowy od podstaw aż po dach)
- Drzwi, okna, parapety, bramy, rolety, roletki, moskitiery wraz z montażem – (Salon w siedzibie firmy) **PROMOCJA NA OKNA!**
- Systemy dociepleń
- Instalacje wod-kan
- Dział elektryczny
- Cięcie parapetów wewn. PVC oraz zewn. stalowych
- Sucha zabudowa oraz techniki montażu i zamocowań
- Pełna oferta firmy Greinplast wraz z własną mieszalnią tynków i farb
- Mieszalnia tynku mozaikowego
- Kostka brukowa
- Elektronarzędzia
- Akcesoria samochodowe
- Sprzedaż betonu towarowego
- Wykonywanie obróbek blacharskich

I wiele innych...



szwajcarska **jakość.**



32-608 Osiek, ul.Cicha 3
tel: 500140262

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
FARBY KABE

KABE SwissGroup